

Echo

LUBONIA

I OKOLIC

DWUTYGODNIK NR 19/20 24 STRONY

W NUMERZE:

**NOWY KOMENDANT
POSTERUNKU
POLICJI W LUBONIU**

**DLA KOGO
KANALIZACJA
(PROTEST)**

**JAK LUBOŃ WITAŁ
2000 ROK**

**OPŁATKOWE
SPOTKANIA**

STUDIO FOTO EFEKT



FUJIFILM

telefon
810 37 10

czynne pn. - pt. 9.30 - 18.00
sob. 9.00 - 14.00

Luboń, ul. Sikorskiego pawilon nr 5



**KURSY
KOMPUTEROWE**
dla początkujących

**WINDOWS 98
WORD 97
EXCEL 97**

*Zgłoszenia
telefoniczne*

810 36 88
lub
813 07 10

- * jedna osoba przy komputerze
- * cena 250 zł
- * pracownia komputerowa w SP 1 w Luboniu

TO JUŻ

10!

WYDANIE

**KTÓRE PAŃSTWO
REDAGUJECIE
Z NAMI!
CZEKAMY NA DALSZE
SYGNAŁY!**

**GORĄCA LINIA
0501 - 731 - 205**

Samoobsługowy

MARKET BUDOWLANY



farby, lakiery, silikon
pianki montażowe
zaprawy klejowe, murarskie
tynki zewnętrzne i wewnętrzne
kleje, gładzie szpachlowe
styropiany

narzędzia ręczne
śruby, gwoździe, nity
artykuły instalacyjne
(PCV wod.-kan.)
narzędzia ogrodnicze
okucia meblowe, zamki

system suchej zabudowy wewnątrz
systemy wentylacyjne
profile wykończeniowe
okna dachowe ROTO
drzwi
rynny



500 m powierzchni

Mieszalnia farb i lakierów Beckers

emulsyjnych (zewn. i wewn.)
akrylowych
olejnych
lateksowych

Produkcja kostki brukowej
i bloczków betonowych
M-6 WIBROPRASOWANYCH
cena 1,64 * + VAT

*dotyczy bloczków betonowych M-6 WIBROPRASOWANYCH



 **PAJO** Spółka z o.o.

Luboń, ul. Sobieskiego 88

tel./fax (0-61) 810 54 77, 810 53 57, 813 08 39

AUTORYZOWANY SERWIS OPOP

POL-AGRD

62-031 LUBOŃ, UL. POWSTAŃCÓW WKP. 48
TEL. (0-61) 813-12-46, 813-02-41

DEALER:












OFERUJE:

- OGUMIENIE
- PASKI KLINOWE

- AKUMULATORY
 

ZAPRASZAMY DO AUTORYZOWANEGO
SERWISU OGUMIENIA OSOBOWO-CIĘŻAROWEGO

GODZINY OTWARCIA: PN-PT 7-19, SOB. 7-13

HURTOWNIA FIRAN

Galantex

Polecamy w sprzedaży
hurtowej i detalicznej

Firanki żakardowe
haftowane

Obrusy, bieżniki,
serwetki

Ręczniki

Parasole

Szycie firan z gipiurą
na zamówienie

Luboń
ul. Armii Poznań 57a
(wjazd przy sklepie "Sezam")
tel. (0-61) 813 18 00
810 28 27
Pn., Wt., Czw., Pt. 8.00-16.00
Śr. 10.00-20.00

RADA POWIATU ZAJMUJE SIĘ WARTĄ

Nasza redakcja otrzymała ważną dla mieszkańców Lubonia informację dotyczącą rzeki przepływającej przez nasze miasto. Jest szansa, że Warta w przeszłości znów stanie się celem spacerów! Stanowisko Rady Powiatu Poznańskiego.

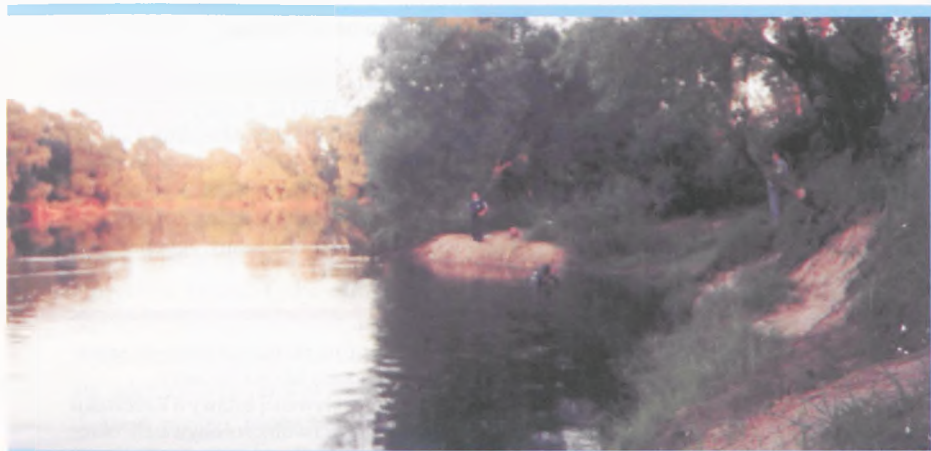
Rzeka Warta od wieków kształtowała rozwój Wielkopolski i miała istotny wpływ na życie jej mieszkańców.

Historia wszystkich miejscowości leżących nad rzeką związana jest w sposób nierozwalny z Wartą. Rzeka była ważnym szlakiem komunikacyjnym i źródłem dochodów mieszkańców miejscowości położonych nad rzeką. Degradacja środowiska naturalnego będąca efektem kilkudziesięcioletniego braku polityki eko-

logicznej spowodowała odwrócenie się od rzeki. Zanieczyszczona Warta nie spełniała żadnej ze swych historycznych ról.

Rada Powiatu Poznańskiego uważa, że należy pilnie rozpocząć proces przywracania Warcie jej miejsca, jakie zawsze zajmowała w świadomości Wielkopolan. Oczyszczenie i regulacja rzeki sprzyjać będzie racjonalnej polityce ekologicznej i podkreśli walory krajobrazowe, turystyczne i gospodarcze naszego regionu. Polityka w tym zakresie w znaczny sposób przyczynić się może do zahamowania następującego procesu stepowania Wielkopolski. Program odbudowy stosunków wodnych wymagać będzie – poza oczyszczeniem i regulacją – zrealizowania regionalnego programu małej retencji, który może stać się ważnym elementem strategii rozwoju regionalnego. Robocza nazwa programu brzmi: "Czysta Warta". Ma on być finansowany ze środków pomocowych, w tym przeznaczonych głównie na: ochronę środowiska, agroturystykę, restrukturyzację wsi, tworzenie nowych miejsc pracy. W chwili obecnej trwają prace przygotowawcze do zaprezentowania programu innym powiatom i gminom leżącym nad Wartą a także Urzędowi Marszałkowskiemu, Urzędowi Wojewódzkiemu, Urzędowi Miasta Poznania oraz Parkom Narodowym, leżącym nad Wartą. Wspólnymi siłami łatwiej będzie przywrócić życie w Warcie i nad jej brzegami. Miejmy tylko nadzieję, że inne powiaty dorosły już do tak ważnego, ale bardzo kosztownego przedsięwzięcia ekologicznego.

LENA



Warta w Luboniu



ZAKŁADY CHEMICZNE "LUBON" SPÓŁKA AKCYJNA W LUBONIU

ul. dr Romana Maya 1, 62-030 Lubon
telefon: 0-61 813-02-51, telefax: 0-61 813-02-12
REGON P-630215069-1400000051-1-123-63209

**ZAPRASZAJĄ ZAINTERESOWANE OSOBY FIZYCZNE I PRAWNE
do negocjacji w sprawie dzierżawy następujących pomieszczeń i obiektów**

- 1). Obiekty produkcyjno-magazynowe cena 4,00 - 7,00 zł/m
 - 2). Świetlica o pow. 350m² z zapleczem o pow. 370m² i parkingiem samochodowym na 70 miejsc.
Na pomieszczenia świetlicy i zaplecza jest wykonany projekt modernizacji, z którym zainteresowani mogą się zapoznać w Wydz. Mechaniczno-Inwestycyjnym naszego Zakładu. Istnieje możliwość partycypacji w kosztach modernizacji za okresowe rozliczenie w cenie dzierżawy lub zawarcie umowy długotrwałej.
- Osoby zainteresowane zawarciem umowy powinny dostarczyć dokumenty szczegółowo określające:
 - rodzaj prowadzonej przez nie działalności gospodarczej
 - rodzaj działalności, którą planuje się prowadzić w dzierżawionych pomieszczeniach, obiektach, nieruchomościach.
 - Oferty należy złożyć w Dziale Socjalno-Gospodarczym Spółki.
 - Pracownikiem uprawnionym do kontaktów z oferentami jest Irena Kmiecik, nr tel. 0-61 813-02-51 wew. 225. Termin składania ofert upływa dnia 15.02.2000r. o godz. 14.00

RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH ODPOWIEDZIAŁ!

Mieszkańcy Lubonia, którym przypadło mieszkać pod tzw. korytarzem lotniczym, zdesperowani hałasem przelatujących nad ich domami samolotów, skutecznie szukali sposobu rozwiązania tego problemu. Skargi, składane ustnie, nie odnosiły skutku. Dlatego też postanowili zwrócić się do Rzecznika Praw Obywatelskich, aby interweniował w ich sprawie. W odpowiedzi otrzymali poradę prawną, z której zamierzają skorzystać.

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich
Szanowni Państwo

Możecie państwo zwrócić się pisemnie do urzędu miasta informując odpowiedni referat o uciążliwościach wynikających z funkcjonowania położonego w pobliżu miasta lotniska wojskowego. Szczególną uwagę powinniście Państwo zwrócić na to, czy lokalizacja lotniska jest zgodna z planem miejscowego zagospodarowania przestrzennego. Jeżeli nie, to możecie Państwo wykorzystać w celu obrony swoich praw przepisy ustawy z dnia 7 lipca 1994r. o zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jedn. – Dz.U. z 1999r., Nr 15, poz. 139). Informuję także, że zgodnie z art. 51 ustawy z dnia 31 stycznia 1980r. o ochronie i kształtowaniu środowiska (tekst jednolity – Dz.U. z 1994r., Nr 49, poz. 196 z późn. zm.) starosta, wykonujący zadanie z zakresu administracji rządowej, na podstawie pomiarów poziomu hałasu w środowisku, dokonuje oceny warunków akustycznych. Jeżeli hałas w środowisku przekracza dopuszczalny poziom, starosta określa w drodze decyzji dopuszczalny poziom hałasu przenikającego do środowiska. W przypadku przekroczenia dopuszczalnego poziomu hałasu określonego w decyzji, wojewódzki inspektor ochrony środowiska może nakazać wstrzymanie działalności powodującej przekroczenie. Z kolei, zgodnie z art. 80 wyżej powołanej ustawy o ochronie i kształtowaniu środowiska jednostka organizacyjna oraz osoba fizyczna ponosi przewidzianą prawem cywilnym odpowiedzialność za szkody wynikające z działań lub zaniechań wpływających szkodliwie na środowisko. Z kolei, art. 81 ust. 1 tej ustawy określa, iż właściciel lub posiadacz nieruchomości, z której korzystanie jest połączone z uciążliwościami powodowanymi naruszeniem przepisów o ochronie środowiska, może wystąpić do sądu z roszczeniem o zaniechanie takiego naruszenia przeciwko jednostce organizacyjnej lub osobie fizycznej dopuszczającej się naruszenia. Z powyższego wynika, iż może Państwo wystąpić z powództwem do sądu powszechnego i na podstawie art. 5, art. 144 oraz art. 222 § 2 kodeksu cywilnego żądać od podmiotu zarządzającego lotniskiem powstrzymania się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych, a także żądać przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zaniechania naruszeń. Możecie Państwo także wybrać inną drogę dochodzenia swoich roszczeń przed sądem, tj. ochrony prawnej dóbr osobistych. Przepis art. 23 kodeksu cywilnego stanowi, iż "dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwiska lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach". Wyliczenie powyższe nie jest wyczerpujące, a w doktrynie i orzecznictwie ukształtował się pogląd, iż dobrem osobistym człowieka, podlegającym cywilno-prawnej ochronie jest także prawo do spokoju psychicznego przed hałasem i wibracjami. W myśl art. 24 § 1 kodeksu cywilnego "ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, (...) na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny". Zatem możecie Państwo wystąpić do sądu cywilnego z powództwem o zaniechanie naruszenia dobra osobistego, skierowanym przeciwko osobom lub przedmiotom dopuszczającym się takiego naruszenia. Jeżeli uznacie Państwo, że proces cywilny spowoduje uszczerbek utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny, to może na podstawie art. 113 oraz art. 114 kodeksu postępowania cywilnego domagać się zwolnienia od kosztów sądowych. Oświadczenie powinno obejmować dokładne dane o stanie rodzinnym, majątku i dochodach. Od sądu zależy uznanie tego oświadczenia za dostateczne do zwolnienia od kosztów sądowych. Wniosek o przyznanie

PROTEST MIESZKAŃCÓW UL. KRĘTEJ

Protestujemy przeciw pominięciu części posesji z ul. Krętej w planowanej budowie kanalizacji sanitarnej, realizowanej przez gminę Komorniki. Usilnie przez dwa ostatnie lata zabiegaliśmy o możliwość podłączenia wszystkich posesji z ulicy Krętej do budowanej w sąsiedztwie kanalizacji przez gminę Komorniki. Jesteśmy zaskoczeni faktem zorganizowania zebrania w interesującej nas sprawie – bez powiadomienia wszystkich mieszkańców naszego rejonu. Czujemy się zlekceważeni przez podległych Panu pracowników i domagamy się:

1. Skorygowania niekorzystnych dla nas planów (podłączenie naszych posesji do budowanej kanalizacji w Wirach jest jedyną szansą w najbliższym półwieczu na postęp cywilizacyjny w tej części Lubonia. Zaskakuje fakt, że przedstawiciele dysponujący Miejskim Funduszem Ochrony Środowiska nie zatroszczyli się o ochronę środowiska szczególnie w naszym rejonie – najbliższym położonym obszarze leśnym i Wielkopolskiego parku Narodowego).
2. Pozytywnego rozpatrzenia problemu na najbliższej sesji Rady Miejskiej.
3. Zorganizowania otwartego zebrania dla wszystkich zainteresowanych budową kanalizacji sanitarnej w rejonie Wir i ul. Krętej w Lubaniu.

Mieszkańcy ul. Krętej. Do wiadomości: Radni Rady Miejskiej Lubonia, Redakcja "Echa Lubonia"

W załączeniu lista 35 osób podpisanych pod protestem

Protest mieszkańców ul. Krętej został odczytany przez radną Zofię Łukomską, na posiedzeniu Rady Miejskiej 29.12.99r i przekazany, zgodnie z wolą mieszkańców, Burmistrzowi- Wł. Kaczmarekowi.

zwolnienia od kosztów sądowych należy zgłosić na piśmie lub ustnie do protokołu w sądzie, w którym sprawa ma być wytoczona lub już się toczy. Ponadto informuję, iż zgodnie z art. 1 wyżej powołanej ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich, Rzecznik stoi na straży praw i wolności obywateli, określonych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i innych przepisach prawa. Rzecznik bada, czy wskutek działania lub zaniechania organów, organizacji i instytucji, obowiązujących do przestrzegania i realizacji praw i wolności, nie nastąpiło naruszenie prawa, a także zasad współżycia i sprawiedliwości społecznej. Rzecznik podejmuje działania dopiero po wykorzystaniu przez obywatela zwykłego trybu postępowania.

Z poważaniem Wojciech Kardacz

Ceny biletów "Translubu" (wzrost o 15,62%): (wzrosną od 1 lutego 2000r.)

1. na terenie Lubonia:
 - 1 zł (ulgowy 0,50 zł), miesięczny 30,00 zł (ulg. 15,00 zł)
1. Na trasie: Luboń-Górczyn:
 - 1,80 zł (ulg. 0,90 zł), miesięczny 54,00 zł (ulg. 27,00 zł)
1. Na trasie: Luboń-Dębiec:
 - 1,40 zł (ulg. 0,70 zł), miesięczny 42,00 zł (ulg. 21,00 zł)
1. Na trasie: Luboń-Dębiec-Poznań ul. Towarowa:
 - 2,50 zł (ulg. 1,25 zł), miesięczny 75,00 zł (ulg. 37,50 zł)
1. Kary za nieprzestrzeganie regulaminu przewozowego:
 - za jazdę bez biletu – 50,00 zł
 - za przewóz zwierząt i bagażu bez opłaty – 30,00 zł
 - za spowodowanie zatrzymania autobusu i konieczność interwencji policji – 200,00 zł
 - za brak dokumentu uprawniającego do ulgowych przejazdów – 20,00 zł

SYSTEM DRZWI SUWANYCH

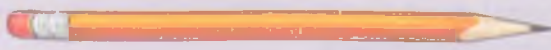
P.H.U. POZNAŃ, UL. BRUNA 73



SZAFY * WNĘKI * GARDEROBY
TANIO * SZYBKO * FACHOWO

Informacje i zlecenia
tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0-602 657 345

BIURO RACHUNKOWO-PROJEKTOWE



mgr inż. Dorota Kaczmarek

62-040 Puszczykowo
ul. Poznańska 21

tel. (0-61) 819 45 72

CZEKAMY, KIEDY PEKNIĘ ?

Linie kolejową Poznań-Wrocław uruchomiono przeszło 140 lat temu (28.10.1856r.) Wtedy też wybudowano na tej linii stację z dworcem "Żabikowo" (obecnie "Lubon"), oraz wiadukty i przepusty kolejowe do dziś użytkowane. Ta informacja jest potrzebna, aby uzmysłowić sobie, że nad ulicą Powstańców Wielkopolskich od przeszło 140 lat wisi ta sama konstrukcja wiaduktu (remontowana jedynie pobieżnie "przy okazji" II wojny światowej i po niej). Czas wybudowania tłumaczy niezbyt wielką wysokość wiaduktu, która na ówczesny-1856r.- była imponująca (3,3m), ale dziś jest powodem bardzo dramatycznych sytuacji! Przynajmniej jeden raz na kwartał pod wiaduktem przy ul. Powstańców Wlkp. klinuje się samochód ciężarowy, którego kierowca (najczęściej spoza Lubonia) uwierzy, że ma on rzeczywiście 3,3 m wysokości (w tzw. "świecie"). Czasem uda się taki "wbity" pojazd wyciągnąć, po spuszczeniu powietrza z kół, często jednak kończy się to zerwaniem części dachu lub konstrukcji przyczepy. Za każdym razem naruszane są struktury techniczne wiaduktu wiszącego nad drogą. Linia kolejowa Poznań-Wrocław należał zawsze na najbardziej obciążonych w kraju! Tędy wozi się węgiel ze Śląska i biegnie szlak eksportowy na południe Europy. Szybkie pociągi wprawiają konstrukcje wiekowego wiaduktu w niebezpieczne drgania. Od dołu naruszana ona jest przez powtarzające się uderzenia pojazdów ciężarowych. Jeśli ktoś przechodzi pod wiaduktem pieszo, może bez trudu zobaczyć popękany strop i usłyszeć trzeszczenia konstrukcji w czasie przejazdu pociągu. W takich warunkach katastrofa może zdarzyć się każdego dnia! Mieszkańcy ul. Powstańców Wielkopolskich – świadkowie ciągłych "blokad" wiaduktu – bardzo dziwią się, że ten problem nikogo właściwie nie interesuje. Kiedy dzwonili do Dyrekcji Kolei (która jest właścicielem urządzeń kolejowych – czyli wiaduktu) powiedziano im, że wiadukt jest w dobrym stanie technicznym i nie ma obaw, by runął, a poza tym – droga pod wiaduktem należy do miasta Lubonia, więc właściwie jest to problem władz miasta! Mieszkańcy za naszym pośrednictwem apelują więc do władz i rady miasta, aby zajęły się tym problemem, póki nie okazał się katastrofą.

TOM



*Kłopotliwy wiadukt przy ul. Powstańców Wlkp.
Dobrze widoczny znak 3,3 m. Czy rzeczywiście ?*



Samochód silą rozpędu wklinał się pod wiadukt



Ta ciężarówka straciła dach pod wiaduktem!

KTO ZOSTANIE DYREKTOREM PRZEDSZKOLA ?

W lutym 2000r., według wszelkiego prawdopodobieństwa, odbędzie się konkurs na stanowisko dyrektora Przedszkola nr1 w Luboniu. Rada Miejska zatwierdziła już regulamin konkursowy (sesja z 28.12.99r.), zgodnie z którym kandydat musi (między innymi) zaprezentować własną koncepcję działalności przedszkola. Ogłoszenia o naborze kandydatów i warunkach konkursu ukażą się na początku stycznia 2000r. 30 dni później może odbyć się konkurs. Będzie to więc – najwcześniej – pierwszy tydzień lutego 2000r. (Może zostać ustalony także termin późniejszy, w zależności od tempa organizowania się komisji i napływania zgłoszeń).

Trudno przewidzieć, czy w ogóle znajdą się kandydaci na to stanowisko w "osławionym" przedszkolu. Jeśli nikt nie zgłosi się do konkursu lub – jeśli konkurs nie wyłoni odpowiedniego kandydata na dyrektora – Zarząd Miasta powierzy tę funkcję ustalonej przez siebie osobie, oczywiście po zaciągnięciu opinii Rady Rodziców i Rady Pedagogicznej Przedszkola nr1.

I.S.

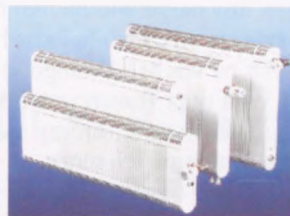


MEBLE

PRODUKCJA - SPRZEDAŻ

- biblioteki
- szafki
- komody
- na zamówienie

ZAKŁAD STOLARSKI
Jerzy & Adam Nawrocki
Lubon
ul. Fabryczna 49 (400m od CPN)
tel. 813-06-46

HURTOWNIA
"KOLORYT s.c.

- Grzejniki konwektorowe RADIATOR miedziano-aluminiowe
- Kotle gazowe c.o., Kompletacja dostaw - wykonawstwo
- Drzwi wewnętrzne
- Farby, lakiery, kleje atlas

pon.-piątek 8.00 - 17.00
Sobota 8.00 - 14.00

Lubon, ul. Armii Poznań 24
tel. 810-28-96

WIGILIA PRZY WSPÓLNYM STOLE

W bardzo uroczystym nastroju przebiegła wigilia dla samotnych i potrzebujących, zorganizowana 22.12.99r. w pomieszczeniach Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli (i parafii św. Jana Bosko) przez połączone organizacje społeczne i instytucje miejskie. Przy suto zastawionych stołach zasiadło razem prawie 150 osób! Na stołach znalazły się wszystkie tradycyjne polskie potrawy wigilijne: pierogi, barszcz czerwony, kapusta z grzybami, ryby pieczone i w galarecie, pierniki i makowce, orzechy i jabłka. Na wspólną wigilię przyszli ludzie w różnym wieku: starsze osoby samotne i młodsze – niepełnosprawne, rodzice z dziećmi. Wszyscy czuli się jak wielka rodzina. Ksiądz Karol Biniaś – proboszcz parafii św. Jana Bosko – udzielił zebranych błogosławieństwa, Burmistrz – Włodzimierz Kaczmarek złożył życzenia w imieniu własnym i władz miasta – a potem lamano się opłatkiem i dobrym życzeniom nie było końca. Po wigierzy, tak jak w domu, śpiewano razem kolędy. Wspaniale brzmiały one przy akompaniamencie zespołu Aleksandry (zaprzyjaźnionego ze Stowarzyszeniem Ludzi Dobrej Woli). Śpiewali wszyscy! Zaproszeni goście (sponsorzy) i przedstawiciele władz miasta, których z powodu braku miejsca posadzono w salce katechetycznej, zabrali swoje krzesła i przenieśli się do wielkiej sali Stowarzyszenia, aby włączyć się do chóru! Nastrój Świąt Bożego Narodzenia udzielił się wszystkim i widać było, jak uśmiechy rozjaśniają twarze a radość słychać było w śpiewie. Aby tradycji stało się zadość, po wigierzy pojawił się "prawdziwy gwiazdor" – w cywilu – Benon Matecki. Były także paczki świąteczne (przygotowane przez MOPS). Wspólny wysiłek Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, Lubońskiego Ośrodka Kultury, Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia, aby zorganizować tę wigilijną wigierzę, okazał się nad wyraz skuteczny. Mieli powody do zadowolenia zarówno założyciel i pierwszy prezes Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli – pan Władysław Ochniak, jak i kontynuujący tę działalność – obecny prezes – pan Adam Gabler. Okazało się bowiem, że organizacja społeczna może znakomicie wesprzeć instytucjonalne działania Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej – wystarczy tylko chęć współpracy! Pole działania w obu przypadkach jest takie samo – pomoc potrzebującym. Jednak MOPS ograniczony jest w swych przedsięwzięciach przepisami prawnymi. Dlatego też jego kierownik – pani Jolanta Pieprzycka – nie mogłaby sobie pozwolić np. na opłacenie zespołu muzycznego, czy przygotowanie sutoj wigilijnej dla swoich podopiecznych, bo wykraczałoby to poza zakres pomocy przewidzianej prawem. Wspólnie zorganizowana wielka wigilia była nie tylko wzruszająca i rodzinna, ale także bogatsza. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej wydał tylko tyle, ile zostało zaplanowane w budżecie na ten cel. (Resztę środków dołożyły pozostałe organizacje i instytucje, wspierane przez prywatnych sponsorów). Jednak efekty okazały się godne tych najpiękniejszych Świąt! Warto dla takich efektów pracować. Myślę, że tak samo uważają wszyscy organizatorzy oraz ci, którzy przyczynili się do tej wielkiej, wspólnej wigilii. Należą się im wyrazy uznania. Byłoby wręcz doskonale, gdyby ta wigilia zapoczątkowała dalszą efektywną współpracę lubońskich instytucji i organizacji zajmujących się pomocą potrzebującym.

LENA



Wł. Ochniak - założyciel i A. Gabler - obecny prezes Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli przyjmują życzenia od I. Skrzypczak - radnej powiatowej



Lamano się opłatkiem i składano sobie najlepsze życzenia



W sali stowarzyszenia nie było wolnych miejsc

PODZIĘKOWANIA

Szanowni Państwo!

Na to, aby nasza wigilia mogła być wspaniale, złożyła się praca wielu ludzi i jeszcze więcej darów serca, przekazanych na ten cel. Dlatego w imieniu Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli oraz Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia dziękuję tym wszystkim, którzy wspomogli nas materialnie. Pozwolę sobie wymienić ich teraz:

Bank Spółdzielczy, Oddział Luboń, Nowol, Pol-Agri, Wirenka, Gens, Mat-gum, Form,s, Andamar, Auto-wirnik, Wista, Niedźwiedź, Anika, Krzyżan, Hubertus, p. Górnaczykowie, p. Mazurek, p. Borowiczowie, p. Markowiczowie, p. Saskowie, P. Jędrzejewski, Biblioteka Miejska.

Szczególne podziękowania kieruję do właścicieli firmy "Pajo", którzy nicodpłatnie przekazali Stowarzyszeniu kostkę brukową, potrzebną do wyłożenia chodnika i dziedzińca- 115 m2, oraz p. Bartkowiakowi, który darmowo pracę wykonał. Bardzo Wam wszystkim dziękujemy! To wy jesteście ludźmi dobrej woli, którzy zawsze wspierają innych w potrzebie!

Zofia Łukomska- kierownik jadłodajni Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli

FIRMA WIELOBRANŻOWA

» Julia «

CZYSZCZENIE ODZIEŻY
szybko-sprawnie-dokładnie

KSERO

Zapraszamy
do współpracy
hurtownie i producentów

- ♦ chemia gospodarcza
- ♦ drogeria
- ♦ artykuły szkolne
- ♦ artykuły papiernicze
- ♦ zabawki
- ♦ bielizna, odzież
- ♦ dodatki krawieckie
- ♦ baterie
- ♦ kasety RTV
- ♦ papierosy

62-031 Luboń, ul. 11 Listopada 86
tel. (0-61) 810 38 48

pn.-pt. 9.00 - 18.00, sob. 9.00 - 14.00

PTTK PRZEZ GÓRY POLSKI I EUROPY

18 grudnia 1999r. w Bibliotece Miejskiej w Luboniu spotkali się miłośnicy gór, by wysłuchać historii 40 lat działalności zorganizowanej turystyki górskiej środowiska lubońskiego. Spotkanie otworzył Prezes Oddziału PTTK w Luboniu Eugeniusz Kowalski, góralskim powitaniem "Witajcie drogie goście", witając oficjalnych gości i tych z Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego. Wśród gości byli m.in.: Dyrektor Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu – Lech Drożdżyński, członkowie Zarządu Miasta Lubonia – Lechosław Kędra i Jan Błaszczak.

Młodzież z Klubu Edukacji Turystyczno-Krajoznawczej przedstawiła historię 40 lat organizowania wędrowek po górach, w postaci wycieczek, obozów, zimowisk i wypraw. Wymieniono prawie wszystkie imprezy organizowane przez lubonian, począwszy od obozów harcerskich stacjonarnych, poprzez obozy wędrowne PTTK, wycieczki kół zrzeszonych w Oddziale PTTK w Luboniu i wreszcie wyprawy Klubu Górskiego "Limba" organizowane w góry Europy. Były też zimowiska w górach. Imprezy organizowane w 40-lecie odbywały się we wszystkich górach polskich: w Tatrach, Beskidach, w Górach Świętokrzyskich i Sudetach. Wyprawy Klubu Górskiego "Limba" obejmowały góry Europy: Alpy Austriackie, szwajcarskie, Bawarskie, Włoskie, Francuskie, Julijskie oraz Dolomity Austriackie, Włoskie i Niemieckie, Pireneje Hiszpańskie i Francuskie, Himalaje Nepalu, Tatry Słowackie, Karpaty Wschodnie na Ukrainie, Chorwację, Słowenię, Danię, Norwegię, Szwecję a nawet Wyspy Owcze w Irlandii.

Wspomniano też o wspólnych wyjazdach w Bieszczady i Karkonosze zaprzyjanych działaczy z Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego oraz o tym, że dwukrotnie goszczono w Luboniu zespół góralski "Trebunie-Tutki" ze Skalnego Podhala i Zespół Taneczny z Bustryka.

Podczas uroczystości Prezes Oddziału PTTK w Luboniu wręczył pamiątkowe medale, wydane na tę okoliczność. Otrzymali je: Dyrektor Departamentu Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu – mgr Lech Drożdżyński oraz organizatorzy i współorganizatorzy obozów, wycieczek i wypraw PTTK. Na koniec części oficjalnej poczęstowano uczestników "oscypkami" i wzniesiono toast za dalszy rozwój turystyki górskiej w Luboniu. W kółkach wspomniano wesołe zdarzenia ze szlaków, opowiadano sobie góralskie dowcipy i umawiano na kolejne wędrowki po górach.

turyista



Wystawa w Bibliotece Miejskiej



„Kodzinne” zdjęcie turystów, zarząd lubońskiego koła PTTK w „strójkach organizacyjnych”.

BENAS NAJWIKSZE OSZUSTWO ŚWIATA

Wczorej, jak zaczn blybrać tyn Mały Knajder, to tak blybroł, oż mnie leb rozboleł.

-Słuchej Hirus! Tyn nosz prezes chyba rapla dosto! Mróz jak diabli a lun mi koże kopać łopatam w gazunkach od kwiatków, gilejza jedna! Bo minister mo przyjechać, winc fiksum-dyr dum dost! Mówie ci, od zimna kluber dosto- tym jak gruszke, a uszy- barchanowe! Ale jak my se po jednym chlapli, Knajder zaczął się chichrać i wspominał dawne czasy. Buło to rychtyk w 1927r, jak u Bednorza, w Żabikowie Ignas Sztachyta, z Frankiem Knebelkim i Kajem Nowokiem szport sobie zrobili. Najpirw wynajdli salke, a późni porozwizali afisze, że dnia tegu a tegu odbyndzie się przedstawienie p.t.: "Najwink-sze oszustwo świata". Wiary sknaito się dość sporo. Mały Knajder siedziol na rycze przy stoliku i sprzedawoł biletu. A jak już buła pełno salka, wloz na scyne za bejmami i schowoł się za kotarum. Zaś potym wyloz przed kurty ne Kaj, zagroł na katrynie i godo:

-Szanowno publiko, za chwilkę odbyndzie się przedstawienie p.t.: "Najwink-sze oszustwo świata"! Wiara zaczęła klaskać, a Kaj się uklunioł i hycnuł za kurtyne. Te frechowne szczuny dali wskok przez łokienko na scynie i zaś dali do Przybeckiego na Rataje. Tam przy stoliku wcinali gire z chrzany i popijali berbeluchum. A na salce, u Bednorza w Żabikowie- Soduma i Gomora zaczęła się robić. Wiara klasko, gwizdo, że loż coś. A tu przedstawienie jak nima, tak nima. Dopiero jak gruby wloz na scyne i szpyncnuł, że tam nikogu nima, to się kapli, że zostali oszukani.

-Te ścierville, te złodzieje, te szuszwole! Ino ich drapniemy, to na sznupach im taki tyjater wystawimy, że ich rodzuno matka nie pozno! A wszystko bez to, że Mały Knajder i jegu kumple mieli dalas, winc sobie szydere z wiary zrobili!



Zaproszenie do Biblioteki Miejskiej!

Biblioteka Miejska zaprasza na spotkanie z Gustawem Holoubkiem. 28.01.2000r. o godz. 18.00 znany aktor będzie promował swoją książkę (do nabycia w bibliotece). Wstęp tylko po wykupieniu cegiełki!



RURY I KSZTAŁTKI PVC I PP
DO KANALIZACJI
WEWNĘTRZNEJ I ZEWNĘTRZNEJ
ORAZ INSTALACJI WODOCIĄGOWEJ

CENY PROMOCYJNE

- OKNA, DRZWI PVC / REHAU / STYL 2000
- ZBIORNIKI SZAMBA PVC,
- ARMATURA INSTALACYJNA

M & M PLAST POZNAŃ S.C.
62-032 LUBOŃ
UL. MALINOWA 1

TEL. / FAX. 813-01-62
TEL. KOM. 0601745259

PIERWSZY OPLATEK W NOWYM POWIECIE

21 grudnia 1999r odbyło się pierwsze spotkanie opłatkowe, zorganizowane przez Zarząd i Radę Powiatu Poznańskiego, w pięknym Kolegium Rungego, poznańskiej Akademii Rolniczej. Prócz radnych powiatowych, wzięli w nim udział zaproszeni goście: ks.bp. Z. Fortuniak, Marszałek Sejmiku Wojewódzkiego, przedstawiciele władz Województwa Wielkopolskiego, Miasta Poznania, burmistrzowie i wójtowie z terenu całego Powiatu Poznańskiego, dyrektorzy instytucji powiatowych, prasa. Wśród obecnych zauważyliśmy Burmistrza Lubonia, Wł.Kaczmarka. Starosta R. Pomin rozpoczynając spotkanie, podziękował wszystkim za roczną współpracę z Zarządem i Radą Powiatu. Ks. bp.Z.Fortuniak udzielił zebranybłogosławieństwa i złożył

ra "Echo Lubonia", życzeń zdrowia i spokoju w 2000 roku, oraz tego, żeby czytając swój miesięcznik, znajdowali w nim bogate treści lokalne. Luboń, w 1999r ze względu na wyniesienie bł. Edmunda Bojanowskiego na ołtarze, zaistniał w innym wymiarze na mapie Powiatu Poznańskiego. Do tamtej pory Luboń kojarzył się nam przede wszystkim z zakładami chemicznymi i ziemniaczanymi. Ten wymiar duchowy jest jednak dla nas wszystkich także bardzo istotny, szczególnie w momentach przełomowych, takich jak ten, w którym przyszło nam żyć. Życzeń wszystkim mieszkańcom Lubonia dużo radości, szczęścia i rodzinnego ciepła, ażeby z nadzieją i dużą dozą ufności wchodzili w nowe tysiąclecie. Chciałbym, ażeby to, o czym mówimy w czasie obrad Zarządu



Gospodarze spotkania: Starosta- R. Pomin i Przew. Rady Powiatu- M. Nowakowski



Ks. bp. Z. Fortuniak rozmawiał ze znanymi sobie burmistrzami i wójtami (na zdj. z Wł. Kaczmarkiem)

życzenia pomyślności w działaniu. Gospodarze-Starosta i Przewodniczący Rady Powiatu, M.Nowakowski, rozdzielili między obecnych opłatki. Nie było widać podziałów na frakcje czy opcje polityczne. Wszyscy składali sobie serdeczne życzenia. Świąteczny, ciepły nastrój podkreślił występ chóru z Mosiny, który zaprezentował kilka polskich kołęd. Radni powiatowi nie kryli optymizmu, z którym patrzą w przyszłość. Działanie w nowych ramach administracyjnych wymaga szero-

go i Rady Powiatu Poznańskiego- dynamiczny rozwój gospodarczy- stało się także udziałem mieszkańców miasta Lubonia.

Starosta Powiatu Poznańskiego
Ryszard Pomin



Ks. bp. Z. Fortuniak składał życzenia całemu powiatowi.

kiej współpracy na wszystkich szczeblach, jak dotąd układała się ona pomyślnie, więc jest nadzieja, że w następnych latach będzie tak samo. Starosta Ryszard Pomin znalazł czas, aby za naszym pośrednictwem przekazać życzenia mieszkańcom Lubonia:

Wszystkim mieszkańcom Lubonia, szczególnie tym, do których docie-



K. Pomin- Starosta Powiatu pierwszy raz w swojej kadencji dzielił się opłatkiem

CENTRUM MEBLOWE KOMFORT

OFERUJEMY:

- SZEROKĄ GAMĘ MEBLI Z CAŁEGO KRAJU
- CENY HURTOWE I PÓLHURTOWE.
- TRANSPORT W LUBONIU GRATIS
- KAŻDY ZAKUP POWYŻEJ 2000 ZŁ PREMIOWANY



RATY BEZ
ŻYRANTÓW

U NAS TANIO UMEBLUJESZ
CAŁY DOM

CZEKAMY NA CIEBIE OD 10⁰⁰ - 18⁰⁰
PRZY UL. PODGÓRNEJ 19

ZAPRASZAMY!

JASEŁKA NA PLACU BOJANOWSKIEGO

Tuż przed Świętami Bożego Narodzenia (22.12.99, o godz. 12.00) mieliśmy w Luboniu rzadką okazję podziwiać występ teatru ulicznego z Wrocławia, który na Pl. Bojanowskiego zaprezentował spektakl, oparty na tradycji bibilijnej, o narodzinach Jezusa Chrystusa. Wyjątkową atrakcją tego przedstawienia stanowiły prawie 5-cio metrowe lalki, poruszane przez 3 animatorów. Specjalnie dla czytelników: „Echa Lubonia” poprosiliśmy założyciela i dyrektora teatru, w jednej osobie- p. Piotra Szczeniowskiego o kilka słów o jego teatrze. „Teatr Deszczu” powstał w 1968r, we Wrocławiu, jako teatr studencki. W 1976r. zaczęliśmy grać także dla dzieci. Stopniowo przestawaliśmy być teatrem eksperymentalnym, awangardowym, a stawaliśmy się popularnym. Od początku lat 80-tych występujemy na ulicach. Nazwa „Teatr Deszczu” wywodzi się jeszcze z początkowego okresu działalności. Miała nawiązywać do unikalności i poetyckości zjawiska deszczu, który jest w przyrodzie jednocześnie muzyką i teatrem. Nasz teatr nie ma stałej obsady, liczy od 1 do 50 aktorów, w zależności od potrzeb przedstawienia. Do Lubonia przyjechało 13 osób. Aktorzy są w różnym wieku. Grają także dzieci. (To dlatego, że w znacznej mierze opieram się na własnej rodzinie i znajomych.) Jasełka, grane od 1992 r. powstały na kanwie przekazów bibilijnych, które zostały przetransformowane tak, aby została z nich opowieść o zwykłych ludziach- Marii i Józefie- którym nagle przydarzyła się wielka przygoda z Bogiem. Lalki przywiezione do Lubonia zostały wypożyczone z wrocławskiego teatru lalek, są one największe z używanych przez nas kukieł. Oryginalną muzykę żydowską zaaranżował dla potrzeb spektaklu Józef Markowski. Po świętach Jasełka pokażemy na południu Polski, w Wiśle i Szczyrku.

„Teatr Deszczu” należy do znanych, polskich grup ulicznych. Kilka razy występował już w czasie festiwalu nad Maltą. Na Pl. Bojanowskiego, w Luboniu oglądało go sporo młodzieży ze Szkoły Podstawowej nr 1, dzieci z przedszkola Sióstr Służebniczek i nieliczni dorośli widzowie, zwabieni widokiem ogromnych lalek. Wszyscy, bez wyjątku, byli zauroczeni spektaklem. Znana powszechnie historia bibilijna nabrała w wykonaniu „Teatru Deszczu” zupełnie nowego znaczenia. Dobrze się stało, że Luboński Ośrodek Kultury zorganizował ten występ. Szkoda tylko, iż na miejsce spektaklu wybrano Pl. Bojanowskiego, wydaje się nam, że okolice „Lubonianki” byłyby szczęśliwszym rozwiązaniem, bo wówczas niecodzienne widowisko zobaczyłoby więcej osób.

Lena.



Dyrektor
Piotr Szczeniowski



Lalka - Anioł



Maria na osiołku - to pokaz sztuki lalkarskiej.



Ogromne lalki poruszały się jak żywe



STOLICA
MESSENGER SERVICE

CENTRALA:
01-163 WARSZAWA, UL. OSTROROGA 18c
TEL. (022) 534-0-800, FAX (022) 534-0-801

POZNAŃ (NOWY ADRES):
62-002 SUCHY LAS, UL. OGRODNICZA 43

(061) 652-15-15

TEL. 24 H: (061) 811-51-28

PRZESYŁKI MIEJSKIE - KRAJOWE
ZAGRANICZNE

CZAS TO NASZ ATUT

JAKI BYŁ STARY KOŚCIÓŁ PARAFIALNY W WIRACH

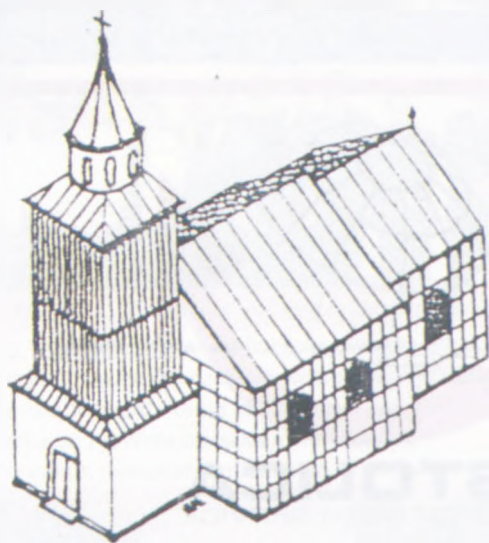
Po zakończeniu wypraw terenowych Lubońskiego Stowarzyszenia Historycznego, gdy warunki atmosferyczne nie pozwalają na prowadzenie takich działań następuje czas uzupełnienia zebranych materiałów w Archiwach miasta Poznania a niejednokrotnie w archiwach terenowych i kościelnych. Nie można pominąć również interesujących archiwów szkolnych, z zapiskami kronikarskimi i historycznymi zdjęciami Zgromadzony w nich materiał źródłowy pozwala na odkrycie wiadomości, których nie udało się pozyskać podczas wypraw terenowych. Przekazy ustne, zwykle dotyczące rozgrywających się w okolicach danej miejscowości wydarzeń, interpretowane są w różny sposób, nieraz odbiegając od rzeczywistości. W takich przypadkach korzystamy z dostępnych źródeł archiwalnych (jeśli się zachowały dla danego okresu). Jest to praca żmudna i wymagająca cierpliwości i czasu spędzonego w pracowniach naukowo-archiwalnych. Wśród zamówionych akt dla danego okresu spotykamy jakże często zapiski w języku niemieckim (pisane gotykiem) i łacińskim. Wraz z nadejściem jesieni i zmieniającej się aury Lubońskie Stowarzyszenie Historyczne, prowadzące prace źródłowo-terenowe we wsi Wiry położonej w gminie Komorniki, zajęło się uzupełnianiem dokumentacji odkryć. Wyprawy terenowe, które prowadzone były od wczesnej wiosny 1998r przyczyniły się znacznie do poznania dziejów i wydarzeń tejże wsi w wiekach przeszłych i ostatniej wojny (w latach 1939-1945). Zachowane źródła archiwalne (w Archiwum Wojewódzkim w Poznaniu) jakże często wspominają dzieje kościoła parafialnego z końca XVIII wieku i początku drugiej połowy XIX wieku. Był on poprzednikiem dzisiejszego kościoła parafialnego w Wirach. Wzniesiony został w 1748 roku przez Augustyna Działyńskiego, wojewodę kaliskiego i Annę z Radomskich-Działyńską (jego żonę) z pobliskiego Konarzewa. Poświęcony został 5 maja 1782 roku przez Franciszka Rydyńskiego, biskupa sufragana poznańskiego i kustosa gnieźnieńskiego. Budowla kościelna wzniesiona została w tak zwaną ryglówkę, wypełniona w ścianach cegłami, ale tylko w dolnej części, wewnątrz kościoła obicie ścian było wyłożone blochami sosnowymi, heblowanymi, malowanymi w kolorze białym, sufit był również deskami podobity i pobielony.

Na podstawie zapisków odtworzyć możemy zapomniane wydarzenia dotyczące kościoła i parafii wirowskiej. Dach na kościele szkułdłami sosnowymi był na nowo pokryty jeszcze za księdza proboszcza Jabczyńskiego w roku 1858 (zapis archiwalny).

W 1868 roku, podczas lustracji budynku kościoła, stwierdzono,

że ściany – mianowicie od fundamentów – potrzebują natychmiastowej naprawy, względnie szybkiego zabezpieczenia. W rok po objęciu przez księdza kanonika Jabczyńskiego probostwa w Wirach wybudowano, w 1835 roku, osobną dzwonnice drewnianą, wykonaną na podmurówce fundamentowej, z kamieni i cegieł, w której zawieszono zdjęte z drewnianej wieży kościelnej dwa dzwony. Większy o średnicy 23 cali, na którym znajdował się napis w języku łacińskim, z datą 1564, oraz mniejszy o średnicy 17 cali, z wypisem również w języku łacińskim sygnowanym inicjałami M.D.H.L. VIII. i r. 1548. O zawieszeniu tych dzwonów w nowej dzwonnicy i poświęceniu ich późniejszy ksiądz proboszcz Promiński w roku 1868 w aktach parafialnych nie znalazł żadnej wzmianki, niemniej jednak wymiana dzwony wiszące na wspomnianej dzwonnicy w dokonany przez siebie opisie kościoła w roku 1868. Datę powstania dzwonnicy ksiądz Promiński mógł ustalić na podstawie przekazów ustnych mieszkańców parafii wirowskiej. Być może żyli jeszcze wówczas parafianie, którzy pamiętali te wydarzenia. Wiek XIX i jego druga połowa były czasami dość spokojnymi, mimo tego zabezpieczono kościół w odpowiedni zamknięcia. Drzwi wejściowe oraz boczne zamykano od wewnątrz, jedynie drzwi od zakrystii wychodzące na cmentarz przykościelny zamykano od zewnątrz. W głównym ołtarzu umieszczono obraz Matki Boskiej, który istniał już za ks. proboszcza Jabczyńskiego. W roku 1860 stan kościoła musiał być zły, skoro w roku 1861 przystąpiono do remontów jego wnętrza. W tymże roku wymieniono w kruchcie podłogę, która wymagała szybkiej naprawy (prawdopodobnie stara podłoga zgniła z braku ciągłego powietrza), poza tą wymianą, w kruchcie nie dokonywano żadnych innych remontów (stan podłogi w zakrystii musiał być). W roku 1857 odnowiono główny ołtarz, dzięki ówczesnemu wikaremu – księdzu Błaszczyńskiemu. Ksiądz Błaszczyński w parafii wirowskiej musiał przebywać krótko, bo w rok później i w następnych latach nie ma o nim żadnej wzmianki. W głównym wejściu kościoła stała drewniana ochrzcielnica snycerskiej roboty w której znajdował się kocioł miedziany. W 1867 roku, prawdopodobnie jeszcze za księdza Jabczyńskiego, sprowadzone zostały z Poznania dwa konfesjonały, nowego wzoru, z krzesłem dla spowiednika i kratkami oddzielającymi spowiadającego się, trzeci konfesjonał był ze starszego okresu. Rozległa, jeszcze w drugiej połowie XIX wieku, parafia wirowska wymagała dozoru kościelnego. Prowizorami kościoła wybrano: Jana Olejniczaka gospodarza z Wir, który został zatwierdzony przez księdza proboszcza Promińskiego na czas od 10.4.1868r. do 10.4.1871r. oraz prowizora Józefa Błaszczyka, gospodarza i stelmacha z Wir (zatwierdził ksiądz Jabczyński na czas od 28.6.1867r. do 28 czerwca 1870r.). Wszelka korespondencja prowadzona przez księdza Promińskiego pieczętowana było dwiema pieczęciami, (jedną używano do laku, drugą do tuszu) z wizerunkiem św. Floriana. Jak stare były te pieczęcie nie wiadomo, w każdym bądź razie używali je już poprzedni proboszczowie. Z XVIII wieku prawie nic nie przetrwało z pamiętek po ówczesnym kościele, można to tłumaczyć wojnami i przemarszami obcych wojsk, które łupiły również kościoły. Natomiast archiwalne zapiski przechowały dla nas tajemnice, które odkryte, uzupełniają naszą wiedzę o przeszłości ziemi, na której żyjemy.

Prezes Zarządu L.S.H.
Ryszard Jaruskiewicz



Przypuszczalny wygląd kościoła w Wirach (wg. S. Malepszaka)

Sklep "SKRZAT"
ul. Żabikowska 47

POLECA

artykuły szkolne i papiernicze
biżuterię złotą i srebrną,
ceraty, pieczętki
wizytówki,
zabawki

czynny: pn. - pt. 10.00 - 18.00
sobota: 10.00 - 14.00



HURTOWNIA PIWA WINA I NAPOJÓW

"HEKTOR" s.c.

62-031 Luboń, ul. Fabryczna 51

tel. (0-61) 810 28 54

SPRZEDAŻ HURTOWA I DETALICZNA



FORTUNA

HOKTEX

OROCIM

WIT

OPŁATEK STOWARZYSZENIA RODZIN DZIECI ZAMORDOWANYCH

Stowarzyszenie Rodzin Dzieci Zamordowanych- to ogólnopolska organizacja, która zawiązała się przed 2 laty (1997r), w celu obrony praw ofiar współczesnych zbrodni i ich najbliższych. Członkami są rodziny, od lat bezskutecznie poszukujące sprawiedliwości, borykające się samotnie ze swoim nieszczęściem i nie mogące spowodować ukarania morderców.

18 grudnia 1999r wszyscy ci ludzie zjechali do Lubonia. Najpierw modlili się w sanktuarium bł. Edmunda Bojanowskiego, opiekuna dzieci, a następnie w restauracji "Jan III Sobieski" dzielili się opłatkiem i wzajemnie podtrzymywali na duchu. Ludzie zrzeszeni w tej organizacji mają ogromny bagaż złych doświadczeń i odczucie, że prawo i sprawiedliwość, to dwie różne rzeczy. Razem, poprzez wspólne działanie, chcą spowodować zmianę istniejącego prawa, tak, aby sprawcy zbrodni ponosili zasłużoną karę. Wbrew pozorom, nie chcą odwetu! Tylko niewielu z nich opowiada się za karą śmierci. Większość uważa, że morderca powinien żyć w więzieniu z poczuciem popełnionej winy. Prezes Stowarzyszenia- p.Wojciech Ruminkiewicz- domaga się np. aby wprowadzić, ustawowo, wysokie odszkodowania za ludzkie życie(wpłacane na cele charytatywne), tak, aby zabójca przez cały czas musiał pracować na spłatę i przez to nie mógł zapomnieć o swojej zbrodni. Członkami Stowarzyszenia są dwie rodziny z Lubonia. Od 2 miesięcy funkcję wiceprezesa pełni p. Teresa Gogulska, mieszkanka naszego miasta.

Wszyscy zrzeszeni liczą na to, że uda im się sforsować bariery prawne i sztucznie stawiane przeszkody na drodze do sprawiedliwości. Bo chcą tylko sprawiedliwości. Nikt przecież nie zwróci już życia ich najbliższym, ale być może inni rodzice nie będą musieli doświadczać tego, co oni. Jest o co walczyć. Stowarzyszenie ma nadzieję na szeroki odzew społeczny i pomoc w kwestii nowelizacji polskiego kodeksu karnego.
I.S.



Wojciech Ruminkiewicz - prezes i Teresa Gogulska - wiceprezes

PODWYŻKI OPŁAT

BĘDZIE DROŻEJ

Od 1 stycznia 2000r. wzrosną opłaty w naszym mieście. Rada Miejska (na sesji 28 i 29 grudnia 1999r.) podjęła uchwały o podwyżkach. (Szczegółowe wykazy zostaną opublikowane w styczniowym Informatorze Miejskim – zgodnie z wymogami prawa). Aby zapoznać naszych czytelników ze skalą tych podwyżek, publikujemy niektóre z ustalonych opłat.

I Podatki od nieruchomości:

- za budynki mieszkalne – 0,35 zł/m²
- za budynki związane z działalnością gospodarczą – 13,01 zł/m²
- za grunty związane z działalnością gospodarczą – 0,42 zł/m²
- za grunty rolne – 0,03 zł/m²
- za pozostałe grunty – 0,06 zł/m²

II Podatki od środków transportowych (wzrost o 6,6%):

1. Samochody ciężarowe:
 - Od 2-4 t – 443,00 zł
 - Powyżej 4-6 t – 602,00 zł
 - Powyżej 8-10 t – 1 053,00 zł
 - Powyżej 10-12 t – 1 499,00 zł
2. Samochody ciężarowe powyżej 12 t, ciągniki siodłowe i balastowe – 1 940,00 zł
3. Przyczepy i naczepy:
 - powyżej 5 t do 10 t (włącznie) – 200,00 zł
 - powyżej 10 t – 1 000,00 zł
4. Autobusy:
 - do 15 miejsc – 302,00 zł
 - powyżej 15 do 30 miejsc – 551,00 zł
 - powyżej 30 miejsc – 1 213,00 zł

(Radni zwolnili z opłat pojazdy Urzędu Miejskiego oraz jednostek podległych Urzędowi, dotowanych ze środków miasta)

III Podatek od posiadanych psów (stawki roczne):

- za 1 psa – 15,00 zł
- za drugiego i każdego następnego – 27,00 zł

(Renciści i emeryci, prowadzący samodzielne gospodarstwo domowe płacą za psa 50% stawki. Rolnicy mają prawo do posiadania dwóch psów bez opłacenia podatku i obowiązku uiszczenia opłaty za każdego następnego. Posiadacze psów są zobowiązani uiszczyć opłatę bez wezwania do końca marca lub w ciągu w ciągu miesiąca od dnia wejścia w posiadanie psa. Inaczej niż Rada w Luboniu postąpili radni Puszczykowa, którzy całkowicie zrezygnowali z pobierania opłat za posiadanie psów. Nie mogą zapewnić zwierzętom miejskiego azylu, radni chcą przy najmniej zmniejszyć liczbę bez pańskich psów.)

IV Opłaty administracyjne:

- za sporządzenie testamentu w Urzędzie Miasta – 35,00 zł
- za sporządzenie testamentu poza Urzędem – 53,00 zł

TOM



ALFA - FITNESS CLUB - ZAPRASZA -

- ♦ SOLARIUM TUNEL
- ♦ SOLARIUM TURBO
- ♦ SAUNA
- ♦ SIŁOWNIA DLA PAŃ (od 18.10.99)

- ♦ MASAŻE
- ♦ AEROBIC
(zapisz się już
TERAZ)



ul. Ks.Streicha 14
62-031 Luboń
tel. 813 17 45

JAK LUBOŃ



Zakłady Chemiczne „Luboń” S. A.



Zabawę przygotowano „własnymi siłami”, aby zmniejszyć koszt.



Ośrodek Kultury ul. Armii Poznań



„Sylwester” w „Sobieskim”

Taki „Sylwester” zdarza się raz na 1000 lat! Dlatego też witaliśmy go w Luboniu niezwykle radośnie i hucznie, podobnie, jak ludzie na całym świecie. Bawiono się w wielu miejscach naszego miasta. Praktycznie wszędzie tam, gdzie, znajdują się jakieś przestronne pomieszczenia urządzono zabawy sylwestrowe. Największego „Sylwestra” w Luboniu zorganizował NZZZ „Solidarność” w Zakładach Chemicznych „Luboń” S.A. dla pracowników i ich rodzin. Bawiło się tam 250 osób! Wielka sala „pękała w szwach”, ale nastroje były szampańskie, a tańce żywiołowe. Pan

Konrad Matuszewski – przewodniczący zakładowej „Solidarności”, już ósmy raz w swojej kadencji organizował zabawę sylwestrową, zwykle w celu zasilenia kasy związku. Dochód z tegorocznego „Sylwestra” ma wspomóc „Caritas” z parafii św. Jana Bosko, oraz pokryć koszty wycieczki dla pracowników. Bardzo elegancki, wielki bal odbywał się w stylizowanych wnętrzach restauracji „Jan III Sobieski”. Zmieściło się tam 140 osób, ale chętnych do nabycia biletów było znacznie więcej. Goście „Sobieskiego” otrzymywali na pamiątkę tego wyjątkowego „Sylwestra” piękne, mosiężne dzwoneczki, ozdobione nazwą restauracji i cyfrą 2000. Właścicielka- pani Brygida Gierszewska- osobiście pełniła honory domu. Dla uczestników zabawy przewidziano liczne atrakcje i nagrody, a

wśród nich: 21-calowy telewizor marki „Filips”. Kowbojski „Sylwester” odbywał się w „COUNRYRY-CLUB PÓŁNOC POŁUDNIE”, mężczyźni występowali oczywiście w tradycyjnych kapeluszach. Radośnie witali Nowy Rok pracownicy wielu lubońskich firm, wraz ze swymi pracodawcami. Do „Domu Rolnika” zaprosiła pracowników firma „PAJO”. Wspólnie z „szefostwem” bawiło się tam 80 osób. Były kotyliony, czapeczki, konkursy i dużo dobrej zabawy. Na nieco mniejszą skalę urządzono „Sylwestra” w pomieszczeniach biurowych firmy „POL AGRI” ale i tam panował prawdziwie balowy nastrój. Bawiono się także w Ośrodku Kultury, przy ul. Armii Poznań (ok. 100 osób), w remizie OSP (ok. 80 osób) i w Szkole Podstawowej nr 2 (tam niestety nie udało się nam wejść, bo muzyka skutecznie zagłuszyła pukanie do drzwi, ale słychać było, że wszyscy bawią się świetnie!).



WITAŁ ROK 2000

Wielu mieszkańców Lubonia organizowało sylwestrowe „prywatki” w swoich domach. Niektórzy wyjechali z miasta, by jakoś podkreślić wyjątkowość milenijnego „Sylwestra”. Tę okoliczność wykorzystali inni mieszkańcy naszego miasta, którzy w czasie nieobecności gospodarzy, próbowali „zaopiekować” się ich mieniem. Kiedy w sylwestrowy wieczór odwiedziliśmy luboński posterunek policji, dyżurni policjanci właśnie kończyli spisywać raport z zatrzymania na gorącym uczynku 2 włamywaczy. (Dla złodziei Nowy Rok zaczął się aresztem, a właściciele okradanego domu mogą mówić o sporym szczęściu!) O godzinie 24 nad miastem zrobiło się jasno od fajerwerków. Na niebie rozkwitwały fantastyczne „chryzantemy” sztucznych ogni, przelatwały ogniste kule a huk petard głużył radosne okrzyki i wzajemne życzenia. Mieszkańcy miasta wylegli na ulice i ze wzruszeniem witali 2000 rok. Miejmy nadzieję, że przyniesie nam to wszystko, czego stary rok nie zdążył!

W sylwestrowy wieczór zanotowała **Izabella Szczepaniak**



„Sylwester” firmy „FAJO” w Domu Rolnika



Policjanci czuwali.



Goście „FAJO” w akcji.



Zabawa w remizie OSF



„Sylwester” w POL-AGRI



„COUNTRY-CLUB” ul. Kwiatowa

Z WĘDKARSKIEGO PLECAKA

Polska złota jesień – pora roku, która każdemu z nas przypomina o nieuchronnym przemijaniu. Zielone liście zmieniły swoją barwę, brak kolorowych kwiatów na naszych ogródkach i nad wodą już coraz mniej pluskającej się ryby. Zimny deszcz i zawieje śnieżne powodują, że większość z nas odkłada wędkę i coraz częściej sięga do swoich wspomnień. Tylko drugi wędkarz wie, co się dzieje w sercu wędkarza na widok zanurzającego się spławika i dlatego pomimo zawieruchy za oknem otworzymy swój plecak by choć w taki sposób wytrzymać do wczesnej wiosny i nowych przygód. Zapach świeżo sparzonej kawy i sterta zdjęć na stole przywołuje wspomnienia z ubiegłych lat. Któż ze starszych kolegów nie pamięta czubków bambusowych za 11.50, kupowanych na ul. Wielkiej w Poznaniu. Wielominutowe wybieranie odpowiedniego czubka doprowadzało do szału niejedną klientkę, która wskoczyła kupić sobie żyłkę na pranie. Wędkę bambusową, z dociązanymi dolnikami, aby przyspieszyć zacięcie ryby. Niewtajemniczony, chwytając taką wędkę zazwyczaj przy pierwszym zacięciu wywraçał się na plecy ku uciechu właściciela. Tonkiny, dające pewien status wśród braci wędkarskiej. No a przede wszystkim ryby: świnki, klenie, brzany, potężne leszcze, certy i nadwarciańskie potwory, które ze stoickim spokojem pozbawiały wędkarzy wszelkiego sprzętu i setek metrów żyłki. Osobiście byłem świadkiem jak kolegę Zbyszka Pińczyńskiego olbrzymi sum po wybraniu całej żyłki z kołowrotka zaczął wciągać do wody, a gdy ten nie chcąc tracić sprzętu, na wpół już rozebrany i gotowy do popłynięcia za rybą stawiał większy opór, w odległości kilkudziesięciu metrów od nas pojawiła się wielka płetwa, która jak na dowidzenia pokazała się w całej okazałości odpychając wielkie cielsko sumiska w wodną otchłań. Niestety, ryba uciekła. Solidny sprzęt nie zawiodł, żyłka wytrzymała, a na wyciągniętej z wody kotwiczyce wisiał kawałek rybiego mięsa z paszczy uciekiniera. Mniej szczęścia miały te sumy, choć na pewno dużo mniejsze lecz także bardzo okazałe i niejeden z nas może pozazdrościć koledze Mariuszowi Rogowskiemu takiego połowu, tym bardziej, że wyłowił je na kij spinningowy – widoczny na zdjęciu.

Sum jest w Polsce jedynym gatunkiem i jedynym rodzajem rodziny sumowatych. Charakteryzuje się dużą i spłaszczoną głową z obszerną paszczą. Tuż nad kątami otworu gębowego osadzone są bardzo małe oczy. Jednak najbardziej zwracają uwagę wąsy: dwa najdłuższe, ruchome, wyrastają na szczęcie górnej i sięgają aż do płetw piersiowych, cztery krótsze znajdują się na zuchwie. Grzbiet ciemny, oliwkowo-zielony, brzuch biały, na bokach nieregularne ciemnobrunatne plamy. Jest bez wątpienia największym drapieżnikiem naszych wód. W 15 roku życia osiąga ciężar ok. 50 kg i długość do 2 m, ale do okazów "wędkarskich" zaliczamy już

ryby ważące 20 kg i mierzące 1,5 m. Obyczaje, miejsca, techniki łowienia, przynęty i inne ciekawostki dotyczące warciańskich sumów w następnym numerze Echa.

Życzę wszystkim kolegom po kiju taaaakiej ryby w nadchodzącym Nowym Roku.

Zbigniew Przybylski



KAWIARENKA REPORTERSKA

Kolejne spotkanie w „kawiarence redaktorskiej”

w Snokerze 31.01 2000r. o godz. 18⁰⁰. Zapraszamy!

MODA

MODNY MĘŻCZYŻNA 2000 ROKU

“Sylwestra” mamy już wprawdzie za sobą, jednak kamawał jest w tym roku bardzo długi, będzie więc pewnie sporo okazji, aby wybrać się na bal czy też zabawę, (o tradycyjnych “studniówkach” dla przyszłych maturzystów nie wspominając). Elegancki mężczyzna wieczorem 2000 roku, powinien występować w ciemnym garniturze, a na balu – najlepiej w smokingu, z muszką pod szyją. W modzie męskiej obowiązuje w tym sezonie stylizacja “na lata 60-te”. Marynarki mają wysokie, jednorzędowe zapięcia (na 3 guziki) i małe rewery, zupełnie takie, jakie nosili np. The Beatles. Spodnie, bez mankietów, są wąskie i mają wąskie nogawki u dołu (23 cm). Modne są nakładane, stebnowane kieszenie marynarek (ten detal pamiętamy z lat 70-tych). W ciągu dnia, do pracy, nosi się koszulę w kolorze zbliżonym do garnituru, lecz o 1-2 tony jaśniejsze. Wieczorem – należy oczywiście włożyć jasną koszulę, a na duży bal – białą. Ważnym szczegółem męskiego stroju jest krawat. Obecnie modne są krawaty “mało agresywne”, o drobnym wzorze lub w paski. Krawaty wiąże się na pojedynczy węzeł (tzw. “półwindsorski”), z wyraźną fałdką tuż pod węzłem. Takie wiązanie ma sprawiać wrażenie niedbalej elegancji, modnej w męskich strojach do pracy. W tym miejscu uwaga – do pracy można zakładać tzw. zestawy kombinowane – czyli np. kolorową marynarkę do gładkich spodni, ale wieczorem tego rodzaju “kombinacje” są niedopuszczalne! Pamiętajcie, że odpowiedni strój poprawia nastrój w każdej sytuacji! Życzę Panom udanej zabawy!



MEN COLLECTION
PRACOWNIA KRAWIECKA
KONFEKCJA DAMSKO-MĘSKA

ZENON ROSZAK
właściciel

Adres Firmy:
ul. Kosciuszki 55
62-031 Luboń
tel. (0-61) 810-31-56

AUTORYZOWANA STACJA OBSŁUGI



FIAT



Stanisław Nagórski & Synowie

USŁUGI WEDŁUG TECHNOLOGII FIAT 99



Łęczycza k/ Poznania, ul. Północna 33 i 28
tel./fax 81 06 583, tel. 81 06 760

NOVOL Z CERTYFIKATEM ISO 9001 !

Po 3 latach przygotowań, firma Novol (niedawno jeszcze lubońska, a obecnie komornicka), otrzymała certyfikat jakości ISO 9001. Mieliśmy okazję, jako redakcja "Echa Lubonia", uczestniczyć w uroczystym wręczeniu certyfikatu, w grudniu 1999r, w obecnej siedzibie firmy, w Komornikach.

Już w 1996r, jeszcze w Luboniu, zarząd firmy zdawał sobie sprawę, że dla nowoczesnego zakładu produkcyjnego, jakim ma ambicje być Novol, certyfikat jakości jest standardem niezbędnym. Klienci, mając do wyboru wiele towarów, żądają gwarancji jakości tego, który kupią. Taką gwarancją jest właśnie certyfikat, posiadany przez firmę. Wielką szansą dla Novolu stała się w tym względzie przeprowadzka do nowego zakładu w Komornikach. W nowoczesnych pomieszczeniach można było natychmiast wprowadzać procedury wymagane dla uzyskania certyfikatu. W 1999r Novol "przeżył" 2 intensywne kontrole, prowadzone przez specjalistów-audytorów. Wszyscy pracownicy i cała firma okazali znakomite przygotowanie. Novol uzyskał certyfikat lepszy, niż początkowo zakładano. W założeniach początkowych "przymierzano" się do ISO 9002, w trakcie przygotowań okazało się jednak, że istnieją warunki aby "z marszu" ubiegać się o wyższy certyfikat (ISO 9001). Zdwojono więc wysiłki, okres przygotowawczy wydłużył się o 1 rok, ale opłaciło się! Certyfikat ISO 9001 - to ogromny sukces! Gmina Komorniki może być teraz dumna z posiadania firmy światowej rangi! Wdrożenie systemu ISO 9001 uwiarygodnia bowiem firmę nie tylko na rynku polskim, ale przede wszystkim międzynarodowym. W czasie wręczenia certyfikatu audytor (z specjalistycznej, niemieckiej firmy certyfikującej

DQS) stwierdzili publicznie: cyt."Dyplom certyfikatu, który wręczamy świadczy o tym, że przed jego uzyskaniem musieliście być bardzo dobrzy w tym, co robicie!".I tę wypowiedź można uznać za kwintesencję całej historii Novolu. Od początku najważniejszą sprawą była w tej firmie jakość. Jakością konkurowano na rynku. Produkcja zawsze dostosowywana była do rosnących wymogów klienta Dziś także jakość i nowoczesność są motorami rozwoju przedsiębiorstwa.

Certyfikat ISO 9001 wynosi Novol do elitarnej grupy najlepszych przedsiębiorstw na świecie. Bo tylko takim udało się zdobyć tego rodzaju certyfikaty. Pozwoli on z całą pewnością zdobyć firmie nowe rynki zbytu i umożliwi dalszy intensywny rozwój. Dyrektorzy Novolu, panowie: Piotr Nowakowski i Piotr Olewiński, odbierając dyplom oprawiony w szkło, z rąk surowych audytorów, byli wyraźnie wzruszeni. Daleką drogę mają przecież za sobą: od chałupniczej produkcji sprzed 20 lat, w Luboniu, do dzisiejszego przedsiębiorstwa legitymującego się światowym certyfikatem jakości w Komornikach! Ciężką pracą dochodzili do obecnego sukcesu, ale jest on spektakularny! Gratulujemy!

I. Szczepaniak



Oficjalne wręczenie certyfikatu

HURTOWNIA MATERIAŁÓW I NARZĘDZI BUDOWLANYCH

"WIR - BUD"

ul. Sobieskiego 115 tel. 810-50-33

Oferuje w stałej sprzedaży:

- cement
- wapno
- materiały izolacyjne
- cegły klinkierowe
- płyty kartonowo-gipsowe
- atestowane wyroby betonowe
- styropian
- materiały wykończenia wnętrz
- system dociepleń "ATLAS"
- artykuły instalacyjne (PCV, WOD-KAN)
- siporex

Transport z możliwością rozładunku

czynne pn.-pt. 7⁰⁰ -17⁰⁰
sobota 7⁰⁰ -13⁰⁰

BORAL POLSKA



NISKIE CENY



CHEMADIN S.A.

SKLEP BUDOWLANY

- farby, silikony, pianki
- listwy PCV, mosiężne i aluminiowe
- art. wentylacyjne
- narzędzia
- art. malarskie

LODŃ POLSKA



SOLBET Sp. z o.o.

LAPARGE CEMENT

BIEGONICE OSIEK

IZOLACJA JAROCIN

NORGIPS

ZAPRASZAMY !

POLICYJNA

- 1-2.12. Usiłowanie kradzieży.** Przy ul. Kościuszki, w g. 18-9⁰⁰, usiłowano ukraść samochód "Polonez"-Truck. Straty- 500zł.
- 2.12. Kradzież.** Przy ul. Sobieskiego i Dworcowej w godz. 12-13, skradziono z samochodów dokumenty i pieniądze. Straty- 1500zł.
- 3.12. Kradzież.** Przy ul. Sikorskiego, w g. 0.15, skradziono samochód "Fiat 126 P". Straty-10.000zł.
- 8.12. Wyludzenie mienia.** Przy ul. Długiej, o g. 17.30, w oparciu o fałszywy przelew wyludżono z hurtowni towar wartości 7.100zł.
- 9-10.12. Włamanie.** Przy ul. Sikorskiego włamano się do sklepu papierniczego i skradziono 2 komputery z osprzętem, 4 drukarki, laminator, telefon, telewizor 14-cal. Straty-3.000zł.
- 10.12. Kradzież.** Przy ul. 11 listopada, w g. 19-19.08, skradziono samochód "Opel Omega". Straty-130.000zł.
- Pobicie.** Przy ul. Powst. Wielkopolskich grupa 8 mężczyzn bez powodu zaatakowała 26-letniego mężczyznę, przechodzącego ulicą. Mężczyzna doznał urazu twarzy.
- 10-11.12. Kradzież.** Przy ul. Powst. Wielkopolskich wybito szybę w kiosku, skradziono towar za sumę 497zł, szyba -50 zł.
- 11.12. Próba oszustwa.** Przy ul. Dworcowej o g. 9.30 próbowano wyludzić towar na fałszywy przelew, z firmy "Węglo-bud". Sprawcy zbiegli. Są poszukiwani przez policję Poznania i Wągrowca. Policja ostrzega hurtowników, przed lekkomyślnym wydawaniem towaru na nie sprawdzone przelewy!
- 12.12. Pożar.** Przy ul. Leśnej spaliła się wiata, w której mieściła się stolarnia. Zniszczeniu uległy maszyny. Straty ustala PZU.
- Napaść i kradzież.** Przy ul. Poniatowskiego kilku młodych ludzi napadło na 16-latkę, stojącego na przystanku autobusowym. Siłą odebrali mu plecak zawierający dres i telefon komórkowy. Straty-1.800zł.
- 13.12. Kradzież.** Przy ul. Sikorskiego skradziono 4 kółpaki z samochodu "Opel Astra", straty-278zł.
- Włamanie.** Przy ul. Niezlomnych włamano się do altanki. Skradziono wiertarkę elektryczną, butlę gazową. Straty-500zł.
- 14.12. Kradzież.** Przy ul. Sikorskiego skradziono samochód "Fiat Cinquecento", straty-12.000zł.
- Włamanie.** Przy ul. Paderewskiego ("Gesa") włamano się do sklepu tytoniowego. Straty wykaże inwentura.
- Włamanie.** Przy ul. Armii Poznań włamano się do samochodu: Toyota", skradziono radioodtwarzacz: Sony". Straty-600zł.
- Groźba karalna.** Zgłoszono groźbę pozbawienia życia i spalenia domu. Policja podjęła czynności sprawdzające.
- 16-17.12. Włamanie.** Przy ul. Rivollego włamano się do stolarni, skradziono sprzęt i narzędzia wartości 16.000zł.
- 17-18.12. Kradzież.** Przy ul. Kościuszki skradziono samochód "Ford - Focus", combi, straty-65.000zł.
- 18.12. Kradzież.** Zgłoszono kradzież (ok. 15¹².) kabiny Toy-Toy (przenośnej toalety), z terenu budowy przy ul. Walki Młodych.
- 18-20.12. Kradzież.** Przy ul. Migali, z terenu budowy skradziono 60 rolek gontów, straty-6.000zł.
- 20.12. Włamanie.** Przy ul. Leśmiana ok. g. 0¹⁷, włamano się do klubu "Poker-Pub", skradziono wieżę "Sony", straty-1.200zł.
- 21.12. Kradzież.** Przy ul. Żabikowskiej włamano się do piwnicy i skradziono rower górski, straty-800zł.
- 24-27.12. Włamanie.** Przy ul. Powst. Wielkopolskich włamano się do sklepu "Magdalenka", skradziono wagę elektroniczną, krajalnicę i towar, na sumę 6.000zł.
- Włamanie.** Przy ul. Poniatowskiego włamano się do pijalni piwa "Złoty byk", skradziono papierosy i bilon z maszyny zrzędnociowej. Straty-150zł + bilon.
- Zniszczenie mienia.** Przy ul. Żabikowskiej zdewastowano 60 szt. plastikowych szupków zabezpieczających krawędź objazdu drogowego. Straty-2.480zł.
- 29.12. Kradzież.** Przy ul. Osiedlowej 3 sprawców okradła samochody z kierunkowskazów. Policja otrzymała sygnał społeczny. Na gorącym uczynku zatrzymano jednego sprawcę (dwóch, znanych z nazwiska, uciekło). Trwają poszukiwania.
- 29-30.12. Włamanie.** Przy ul. Sobieskiego włamano się do kontenera na stacji CPN, skradziono art. spożywcze, papierosy, art. motoryzacyjne. Straty ustali inwentura.
- Włamanie.** Przy ul. Leśmiana włamano się do kontenera na budowie, skradziono narzędzia, straty-1.000zł.
- 31.12. Włamanie.** Przy ul. Jagiełły, ok. g. 20. włamano się do domu. Sprawców zatrzymano na gorącym uczynku. Straty- 278zł.

Z POLICJI

WŁAMANIE
W SYLWESTROWĄ
NOC

W sylwestrową noc, kiedy wszyscy świętowali nadejście 2000-nego roku, dwóch recydywistów, bez stałego miejsca zamieszkania włamało się do domu, przy ul. Jagiełły. Właściciele byli nieobecni, wyjechali z kraju, innych członków rodziny także nie było w domu. Złodzieje już po wejściu do mieszkania wiedzieli, że nie muszą się śpieszyć. Spokojnie segregowali łupy, pakowali do toreb, urządzili sobie nawet "przyjtko"! Na szczęście ktoś z sąsiadów zauważył coś podejrzane i zawiadomił policję! Było to ok. godz. 20. Patrol policyjny szybko podjechał w pobliże domu. Policjanci poszli drogą złodziei przez balkon. Ale włamywacze zdążyli ich zauważyć. Zaczęli uciekać. Jednak nie bardzo mieli dokąd. Uciekli więc na strych domu. Tam policjanci zdolałi ująć jednego złodzieja. Drugi, przez okienko, uciekł na dach i wszedł na komin. Nie reagował na wezwania policji, aby zszedł. Dach był oblodzony i włamywacz nie potrafił się ruszyć ze strachu! Policjanci nie dysponowali odpowiednim sprzętem, musieli więc wezwać na pomoc straż pożarną, z drabiną! Strażacy drabinę przywieźli, ale złodzieja sprowadzać z dachu nie chcieli! Odmówili, bo, jak stwierdzili...są powołani do gaszenia ognia, ratowania życia, a nie do łapania złodziei! Cóż było robić? Policjanci musieli radzić sobie sami. Jeden z nich wszedł na dach (na szczęście był kiedyś strażakiem i nie miał lęku wysokości) i sprowadził złodzieja na ziemię. Na miejscu włamania policjanci zabezpieczyli spakowany już przez złodziei majątek właścicieli domu. Włamywacze trafili do aresztu, gdzie spędzili resztę sylwestrowej nocy. Jednak to nie koniec zdarzenia. Sąd nie zatrzymał złodziei w areszcie! Włamywaczy wypuszczono, nakładając na nich tylko nadzór prokuratorski! Nie miał znaczenia fakt, iż byli recydywistami i złapano ich na gorącym uczynku! Policjanci nie potrafili zrozumieć celowości tej decyzji, bo z ich doświadczenia wynika, że wypuszczeni włamywacze będą dalej kradli, co więcej, trzeba ich będzie łapać ponownie, nim staną przed sądem! Ale być może sędzia tegonie wie!

TOM

NOWY KOMENDANT POLICJI W LUBONIU

Z dniem 31 stycznia 1999r przeszedł na emeryturę dotychczasowy komendant posterunku policji w Luboniu, Jan Kochański. Jego miejsce zajął, od 1.01.2000r Tadeusz Woźniak, który już rozpoczął pełnienie obowiązków.

Komisarz Tadeusz Woźniak ma 35 lat, pochodzi z Piotrkowa Trybunalskiego, od 9 lat mieszka w Puszczykowie. Od 1992r pracuje w policji. Żonaty, ma dwóch synów. Przed wstąpieniem do policji ukończył Akademię Rolniczą w Lublinie, a następnie -już jako funkcjonariusz- Wyższą Szkołę Oficerską Policji, w Szczytnie. Początkowo zajmował się przestępstwami pospolitymi i kryminalnymi, następnie gospodarczymi. Przez cały dotychczasowy okres policyjnej służby, związany był z wildeckim komisariatem. Ostatnio pełnił funkcję zastępcy Naczelnika Wydziału Prewencji Komisariatu Policji Poznań-Wilda. Do niedawna luboński posterunek policji podlegał służbowo komisariatowi wildeckiemu, stąd też komisarz T. Woźniak dobrze zna swoich dzisiejszych podkomendnych i obecny teren działania. Obejmując obowiązki Komendanta Posterunku Policji w Luboniu, nie zamierza wprowadzać zmian rewolucyjnych. Jak nam powiedział, będzie dążył do poprawy warunków pracy funkcjonariuszy i wzmocnienia autorytetu policji na terenie miasta.

Pierwsza decyzja, jaką już podjął dotyczyła sprawozdawczości. Lubońscy policjanci muszą "zmieścić się" w nałożonych "odgórnym" terminach. Życzymy panu Komisarzowi sukcesów na tym odpowiedzialnym stanowisku służbowym.



Edmund Nowacki



Komisarz Tadeusz Woźniak

Lena

OCZKO WODNE, LOKALIZACJA W OGRODZIE (CZĘŚĆ I)

Od pewnego czasu w naszych ogrodach pojawił się nowy element architektoniczny – oczko wodne.

Zyskuje ono na popularności nie tylko ze względu na atrakcyjny wygląd, ale także dlatego, iż roztacza atmosferę spokoju. Umożliwia obserwowanie naturalnych procesów zachodzących w przyrodzie i polepsza mikroklimat panujący w całym otoczeniu. Aby właśnie takie korzyści przyniosło zwrócić należy uwagę na kilka różnych tematów: dobór odpowiedniego miejsca w ogrodzie właściwe wykonanie oczka i odpowiedni dobór urządzeń obsługujących, dobór roślin i flory, utrzymanie właściwej równowagi biologicznej. W ciągu najbliższych numerów naszej gazety chciałbym te tematy poruszyć i jeżeli nie wyjaśnić to chociaż nakreślić problematykę tych zagadnień. W dzisiejszym numerze spróbuję pomóc Państwu w doborze optymalnego miejsca na oczko.

Planując oczko wodne musimy opamiętać, że niezbędny będzie dostęp do sieci elektrycznej, aby połączyć urządzenia filtrujące, napowietrzające oraz dostęp do wodociągu. Drugim ważnym, a może nawet najważniejszym aspektem umiejscowienia oczka, jest nasłonecznienie terenu. Nadmierne nasłonecznienie będzie ogrzewać wodę, co może spowodować nawet śnięcie ryb i zahamowanie rozwoju roślin wodnych, a nawet obumarcie ich części zielonych. Woda będzie mętnieć poprzez zbyt szybko rosnące glony. Za mało światła spowoduje z kolei, iż rośliny będą za mocno wybujałe i mogą nie zakwitnąć. Usytuowanie zbiornika jest optymalne, gdy słońce zagląda do niego przez

4-6 godzin dziennie, a w południe promienie słoneczne przesłania np. skalniak, czy większa roślinność. Pamiętajmy, aby jednak nie umieszczać zbiornika tuż obok drzewa, gdyż opadające liście i igły zmieniają ilość składników odżywczych w wodzie i ją zanieczyszczają. Aby wybrać to optymalne miejsce, zarys przyszłego ogródka wodnego zaznaczamy za pomocą węża ogrodniczego lub kamieni i z zegarkiem w rękę obserwujemy, ile godzin dziennie w tym miejscu padają promienie

słoneczne i kiedy pada w to miejsce cień. W ogrodach, gdzie znajduje się duża wolna przestrzeń i występują tzw. wywiewy oczko powinno być osłonięte od strony silnych wiatrów niską roślinnością lub małą architekturą, tak aby tworzyła swoisty wiatrołap. Zatrzymują się wtedy niesione przez wiatr kilogramy kurzu i innych nieczystości. Oczko powinno być dobrze widoczne z miejsca wypoczynku w ogrodzie. Oprócz przyjemności jakie niesie za sobą zbiornik, powoduje ono także pewne zagrożenie dla najmniejszych bywalców ogrodów – dzieci. Pamiętajmy, że nawet woda głębokości 20-30 cm może być niebezpieczna dla małego dziecka.!

W przyszłym numerze chciałbym poruszyć temat wykonania, kształtu i niezbędnych materiałów do urządzenia zbiornika.

Stefan Osiecki- specjalista ogrodnik,



Oczko wodne zimą, w ogrodnictwie autora

ROSNA W DONICZKACH, CHOĆ POWINNY NA DRZEWACH

Jako, że mamy początek roku i Nowego Tysiąclecia może warto wspomnieć o roślinach, które są tak stare jak przyroda. To Epifity – rosną na innych roślinach, choć nie są pasożytami, a inne rośliny wykorzystują jako podporę. Nazwa pochodzi od greckiego słowa epi-na, phytos – roślina. Wśród wielu gatunków epifitów wspomnijmy o jednym. Znamy je wszyscy z pięknych czerwonych i nie tylko czerwonych kwiatów wychodzących z pięknej rozety liściowej – są to BROMELIE o wiechowatym kwiatostanie i owocu – jagodzie (u niektórych gatunków jadalnej) i liściach, z których otrzymuje się włókno przędne.

Gatunki z tego rodzaju stały się znane w Europie wkrótce po odkryciu Ameryki, dzięki pierwszym partiom przywiezionych do Europy ananasów, dających wyśmienite owoce. Wielu ich krewniaków należało do skarbów roślinnych, przywiezionych przez francuskiego botanika Plumiera z Ameryki Środkowej i Południowej około roku 1700. Jego przyjaciel i kolega, szwedzki lekarz Olaf Bromel, stał się później ojcem chrzestnym owej rodziny, wśród której znanych jest około 1600 gatunków. Wszystkie prawie są epifitami lub półpasożytami żyjącymi w koronach drzew, lecz nie wrastającymi do drewna, jak pasożyty właściwe. Popularnie rośliny należące do tej rodziny nazywane są bromeliami. Belgijscy hodowcy około roku 1835 rozpoczęli systematyczną uprawę bromelii i produkcję ich nasion. Najpopularniejszymi odmianami spotykanymi na naszym rynku są: AECHMEA, ANANAS,

BILBERGIA, GUZMANIA, NEOREGELIA, TILANDSIA, VRIESEA. Uprawa bromelii jest dość łatwa. Hodować można ją w miejscu, gdzie minimalna temperatura nie spada poniżej 15°C. Bromelie potrzebują ciepła i będą się rozwijać nawet w temperaturze 37°C, choć w warunkach domowych równie dobrze będzie dla nich 21°C. Należy je dobrze wietrzyć! Umieszczać z dala od bezpośrednich promieni słonecznych w lecie, w zimie zaś w dobrze oświetlonym miejscu. Zbyt silne światło zmniejszy moc zabarwienia przylistków.

Podlewać wodą wolną od wapnia. Podłoże musi przeschnąć między podlewaniami. Opróżniamy "kielich", gdy temperatura spadnie poniżej 10°C. Inaczej wystąpi tzw. "zimne oparzenie" – na zewnątrz nasady rośliny powstanie ślad poziomu wody. Wymagana jest wysoka wilgotność. Zraszacz roślinę, gdy jest ciepło i napełniać kielich wodą. Nawozem potasowym co trzecie podlewanie. Pomoże to zachować kolor przylistków, bez nadmiernego wzrostu rośliny. Przesadzać po obumarciu kwiatu do nieco większej doniczki. Dobry drenaż uzyskamy mieszając 1 część torfu i 1 część grubego piasku z dwoma częściami próchniczej mieszanki liściowej. Bromelie kwitną raz w trzyletnim cyklu życiowym. W następnym sezonie zakwitną jej odrośla. Jako ciekawostkę dodajmy, że największa roślina żyjąca w Andach osiąga wysokość ponad 9 metrów, a na niej natomiast rośnie najmniejsza z bromelii, której długość wynosi zaledwie 5 cm.

Z najlepszymi życzeniami
Roman



KRAJINA KWIATÓW
ul.11 Listopada 100
Lubon

*detal - hurt
rośliny doniczkowe
kwiaty cięte
kwiaty szklane
wieniec i własności
pogrzebowe*

„DOBRY” I „ZŁY” CHOLESTEROL

W poprzednim numerze rozpoczęłam cykl, w którym będę się zajmowała wpływem doboru pożywienia na regulowanie organizmu. Zgodnie z zapowiedzią w dzisiejszym numerze – cholesterol.

Na ogół cholesterol kojarzy się z miążdżycą i chorobami serca. Natomiast niewielu ludzi wie, że jest on niezbędny do zachowania zdrowia! Przynajmniej dwie trzecie cholesterolu

w organizmie człowieka wytwarzane są w wątrobie albo w jelicie. Ponadto znajduje się on w mózgu, nadnerczach, osłonkach włókien nerwowych i skórze.

- cholesterol obecny w skórze pod wpływem promieni ultrafioletowych, zawartych w świetle słonecznym, ulega przemianie w witaminę D
- cholesterol bierze udział w metabolizmie węglowodanów. Im większe spożycie węglowodanów, tym większa ilość wytworzonego cholesterolu
- cholesterol odgrywa główną rolę w wytwarzaniu niezbędnych do życia hormonów sterydowych nadnerczy, a przede wszystkim kortyzonu
- cholesterol wchodzi w skład błon komorowych
- cholesterol bierze udział w wytwarzaniu hormonów płciowych

Różnorodne działanie cholesterolu zależy od rodzaju białka transportowego, z którym się wiąże. Np. tzw. „zły cholesterol” powstaje z lipoprotein o niskiej gęstości i z ok. 65% cholesterolu, a jest „zły”, ponieważ po połączeniu z innymi substancjami odkłada się na ścianach tętnic, w postaci blaszek miążdżycowych. Można by się zastanowić, co powoduje wzrost poziomu cholesterolu? Zwykle nie uświadamiamy sobie, co prowadzi do jego wzrostu i często bezskutecznie staramy się go obniżyć.

Czynnikami podwyższającymi poziom cholesterolu są:

- kawa
- papierosy
- stres
- środki antykoncepcyjne
- cukier rafinowany

- dodatki do żywności (poprawiające smak, zapach, kolor,

przedłużające trwałość)

- zanieczyszczenia środowiska

Musimy uważać na w/w rzeczy. Najtrudniej jest kontrolować pożywienie. Na szczęście coraz więcej firm zamieszcza dokładny spis składników swoich produktów, a najlepsze z nich mają znaczek „profilaktyka cholesterolowa”. Rozejrzyjcie się w swoich sklepach, a zapewne znajdziecie np. produkty firmy „Benus”. O tym jak powstają ich wyroby pisaliśmy w poprzednich numerach. Dla osób, które mają pierwszy raz nasze pismo w rękach tylko przypomnę, że nie zawierają one jakichkolwiek dodatków chemicznych (smakowych, zapachowych czy polepszczy!), a chleby z firmy „Benus” przygotowywane są tradycyjną metodą naszych babek, przy wykorzystaniu nowoczesnej technologii.



Wszystkie wyroby ze znakiem firmowym „BENUS” charakteryzują się wysoką zawartością błonnika, ułatwiającego trawienie. Dzięki temu korzystnie wpływają na gospodarkę cholesterolową w organizmie, zmniejszając tym samym zagrożenie arteriosklerozą (czyli zwężaniem się żył). Nie muszą dodawać, że lepsze trawienie przeciwdziała otyłości! Chleb pełnoziarnisty „Benus” otrzymał zresztą (podobnie jak mąsli) znak profilaktyki cholesterolowej, wydany przez Instytut Żywności i Żywności w Warszawie. Dlatego też, jeśli macie Państwo problemy z nadwagą, lub jeśli chcecie cieszyć się długo znakomitą kondycją fizyczną i zapomnieć o „złym cholesterolu” przynajmniej jeden raz dziennie jedzcie chleb pełnoziarnisty!

Najlepiej z firmy „Benus”!. Dlaczego go polecam? Ponieważ jako pierwsza w branży piekarskiej, firma ta uzyskała certyfikat jakości ISO 9002! A pożywie nie dobrej jakości jest podstawą dobrego zdrowia!

Już w następnym numerze spis żywności i składników odżywczych obniżających poziom cholesterolu w sposób naturalny oraz jak i gdzie (przy niewielkim nakładzie finansowym) można je znaleźć. A kończąc moje kolejne spotkanie z Państwem pozostaje mi życzyć wejścia w nowe tysiąclecie bez złożeń miążdżycowych.

Manuela Michalak

KOSMETYCZKA RADZI

DZIEŃ PRZED BALEM

Gorąco witam Czytelników w styczniowym numerze „Echa”.

Przed nami karnawałowe szaleństwo – tak wyjątkowe jak noc sylwestrowa. Dlatego warto poświęcić trochę czasu sobie, by później lśnić nas sali balowej, niczym gwiazda na niebie. Przeddzień imprezy jest ostatnią chwilą, kiedy można zniwelować lub zatuszować poświęczone zmęczenie i przejedzenie. Z rana na czczo proponuję wypić szklankę ciepłej przegotowanej wody z dodatkiem cytryny (powtórzyć tę czynność dnia następnego). Z pozytywnym nastawieniem do świata wziąć krótki, letni prysznic poprzedzony peelingiem i maseczką. Jeśli wcześniej nie pomyślałyśmy o depilacji zbędnego owłosienia to jest to ostatni dzwonek, by to nadrobić. Pomyślmy także o dłoniach i paznokciach. Jeśli jest taka możliwość, wygospodarujmy kilka godzin na wizytę u kosmetyczki. Jednak gdy nie ma takiej możliwości, same spróbujmy poeksperymentować z makijażem i lakierem do paznokci. Modny pozostaje nadal manicure francuski. Jednak wymaga on pewnej wprawy. Efektownie wyglądają paznokcie ozdobione kalkomanią, symilkami itp. (dostępne w drogeriach).

Malując paznokcie pierwszą warstwę nałożmy dzień wcześniej, a drugą rano. Dzięki temu lakier nie będzie odpryskiwał. W makija-

żu obowiązują niezmiennie trendy. Modne tej zimy fioleto, wrzosy doskonale komponują się ze srebrnymi dodatkami. Gdy zdecydujemy się na ciepłe brązy i zieleń połączmy je ze złotem. Istotne by nie przesadzić z brokatem i świecącymi dodatkami. Kilka godzin przed imprezą zrelaksujmy się w wannie. Polecam kąpiel mleczno-miodową (na wannę wody- litr mleka z dodatkiem miodu). Kąpiel powinna trwać min. 20 minut. Gwarantuję, że efekt będzie znakomity. Jednak najważniejsze jest pozytywne nastawienie, uśmiech i... odpowiedni partner!

Życzę szampańskiej zabawy! Margo.

„MARGO” GABINET KOSMETYCZNY i SOLARIUM

62-030 Luboń, Pułaskiego 28
tel. 810 24 90

wt.-pt 11.00-20.00
sobota 9.00-16.00

OPERUJE ZABIEGI KOSMETYCZNE

W PEŁNYM ZAKRESIE:

- oczyszczanie 28 zł
- masaż 10 zł, algi 15 zł
- wosk całych nóg 35 zł
- makijaż (próbny gratis) 15 zł
- lampa BIOPTRON

PONADTO:

- Zabiegi leczniczo-kosmetyczne dla skór problematycznych
- zabiegi odepudzająco-odtoksyzniające (GUAM)
- świecowanie uszu
- Energy Schoek lift



DZIEWCZyny W LUBOŃSKIEJ OSP



Prezes Z. Twardowski uruchomił spotkanie oplatkowe

30.12.99r. na tradycyjnie już organizowanym przez Ochotniczą Straż Pożarną spotkaniu oplatkowym w remizie, przy ul. Żabikowskiej ze strażakami spotkali się przedstawiciele władz miasta (Burmistrz Wł. Kaczmarek i Przewodniczący Rady Miejskiej – Z. Szafranski). Przybyli także członkowie zaprzyjaźnionych stowarzyszeń: Towarzystwa Miłośników Miasta Lubonia i Lubońskiego Stowarzyszenia Historycznego. W spotkaniu po raz pierwszy uczestniczyły- ochotnicze straże pożarnej! Prezes Zenon Twardowski, po długim wahaniu zdecydował się utworzyć damską (a właściwie dziewczęcą, bo panie mają jeszcze lat “naście”), drużynę strażacką. Przyznał się, że ugiął się przed “babskim uporem”. Przedtem jednak dziewczyny musiały dostarczyć mu pisemną zgodę rodziców na wstąpienie do lubońskiej OSP. Ponieważ statut polskiej OSP tego nie zabrania, prezes pisma przyjął, ale dodatko-

wo zwołał zebranie rodziców, aby wyjaśnić im, na czym polega przynależność do OSP. Od początku grudnia 8 dzielnych lubońnek teoretycznie zgłębia wiedzę z zakresu pożarnictwa. Wiosną rozpoczną treningi praktyczne. Lubońska żeńska drużyna pożarnicza będzie trzecią w Powiecie Poznańskim, od dawna działa już taka w Rokietnicy. Być może, w przyszłości, któraś z dziewczyn zostanie kadetką Szkoły Aspirantów Pożarnictwa, bo zaczęta tam również przyjmować kobiety. Młodzież coraz bardziej zaczyna interesować się zajęciami w lubońskiej OSP. To bardzo dobrze, bo



Wśród lubońskich strażaków pojawiła się żeńska drużyna

jest to nie tylko hobby, ale prawdziwa szkoła życia. Lubońskim strażaczkom życzymy wytrwałości i sukcesów, a prezesowi Zenonowi Twardowskiemu gratulujemy niekonwencjonalnej decyzji- pozwolił przecież zawiązać się pierwszej w Luboniu żeńskiej drużynie strażackiej!

Izabella Szczepaniak

GABINET “AGNES”

FRYZJERSKO KOSMETYCZNY

ul. Miodowa 4a tel. 810-34-12

Czynne: pn.-pt 10 - 20

sob. 9 - 14

SKLEP ZOOLOGICZNO-WĘDKARSKI

poleca:

- ryby akwariowe,
- pełen asortyment pokarmów dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.

czynny pn. - pt. 10⁰⁰-18⁰⁰

sob. 9⁰⁰-14⁰⁰



Lubon ul. Żabikowska 56

SOLARIUM

KOŚCIÓŁ
ŁĄCZNA
FABRYCZNA
UL. SOBIESKIEGO
Puszczykowo
Poznań

**ZAPRASZAMY
10.00 - 22.00**

LUBOŃ, UL. ŁĄCZNA 34 tel. 813 10 45

Z ostatniej chwili!

Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy zagrała w Luboniu lepiej, niż w roku ubiegłym! W czasie ulicznej zbiórki oraz licytacji podczas koncertu zebrano łącznie **35.737zł!** Rekordzistka, Natalia Kowalska z Gimnazjum nr 2 zebrała aż 850zł. Szczegółowy reportaż i wiad z Krzysztofem Krawczykiem, w następnym numerze “Echa”.

LATO 2000 Z TMML

TMML zaprasza wszystkich chętnych, w wieku od 8-16 lat, na atrakcyjny obóz letni w Czechach (Brno, hotel Prehrada, pokoje 2-3 osobowe z łazienkami, 4 posiłki dziennie, wycieczki, ubezpieczenie, dojazd autokarowy wliczone w cenę, koszt 750 zł). Już teraz warto pomyśleć o wakacjach i zgromadzić odpowiednie środki, zwłaszcza, że przyjmujemy wpłaty w ratach! Ilość miejsc jest ograniczona! Zapisy i wpłaty przyjmują: Zofia Łukomska (tel. 813-14-51) oraz Antoni Przybylski (we wtorki i czwartki, godz.16.00, w Domu Rolnika).

SKLEP „CYTRYNKA”

Zdążyliśmy się już przyzwyczaić do sklepu z butami i torebkami, w pawilonach, przy osiedlu „Luboniana”, należącym do państwa Różańskich. Od pewnego czasu trwa tam remont i klienci robili zakłady o to, co będzie ze sklepem? Spieszymy poinformować Państwa, że sklep pozostanie w rękach rodziny Różańskich, lecz powracając do tradycji, zmieni asortyment. Teraz, pod dźwięczną nazwą „Cytrynka”, państwo Różańscy będą tam sprzedawali warzywa, owoce i trwałe artykuły spożywcze. Remont sklepu, polegający głównie na zmianie wystroju i umeblowania, miał na celu przystosowanie pawilonu do potrzeb nowego towaru. Wnętrze sklepu jest więc, zgodnie z nazwą, jaskrawo żółte, ciepłe i jasne, zaprojektowała je p. Urszula Różańska (żona). Półki sklepowe białe z granatowymi elementami. Nad sklepem, jako reklama pojawi się też uśmiechnięta cytrynka. Zatoczyliśmy

koło, mówią właściciele sklepu, wróciliśmy do branży, w której rozpoczynali samodzielną działalność handlową nasi rodzice, przeszło 25 lat temu! Rzeczywiście, w 1998r, firma obchodziła 25-lecie istnienia! Teraz, pan Wojciech Różański (od 1 stycznia 2000r) jest samodzielnym właścicielem firmy. (Starsi państwo Różańscy przeszli na emeryturę.) Zna się na tym, co robi, chce prowadzić sklep warzywniczy z prawdziwego zdarzenia, z łatwym dostępem klienta do towarów, dużym wyborem sprzedawanych artykułów i miłą obsługą. Pani Urszula marzy się sklep całkowicie samoobsługowy. Czy uda się te plany zrealizować? Zobaczymy. Otwarcie sklepu już w styczniu. (Sprzedaż obuwia z dawnego sklepu będzie trwała do wyczerpania zapasów, później tę część pawilonu także zajmą artykuły spożywcze.)

Lena.



J M

SPRĘŻYNY

Juliusz Michalak
PRODUKCJA - SPRZEDAŻ
motoryzacyjne i specjalne

Lubon
ul. Armii Poznań 38
tel./fax (0-61) 813-16-95

ZNÓW W TYM SAMYM MIEJSCU
SKLEP WARZYWA - OWOCE - ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
„CYTRYNKA”



ZAPRASZA:
od pon.-pt. w godz. 9 -17
sobota w godz. 9 -13

Lubon, ul. Żabikowska

POLECAMY SIĘ ŁASKAWEJ UWADZE KLIENTÓW!

KONKURS EKOLOGICZNY

Regionalne Centrum Edukacji Ekologicznej pod patronatem Starosty Poznańskiego zorganizowało dla szkół podstawowych i gimnazjów konkurs ekologiczny pod hasłem: „TY I TWOJE ŚRODOWISKO”

Cele konkursu:

- wyrobienie właściwych postaw proekologicznych,
- szerzenie wiedzy i umiejętności z zakresu biologii, ekologii i ochrony środowiska,
- integracja młodzieży, władz i nauczycieli wokół problemów ekologicznych gmin i powiatu
- wymiana doświadczeń w tym zakresie.

Konkurs jest 3-stopniowy i składa się z trzech etapów: szkolnego, gminnego i międzygminnego (finału).

I etap szkolny odbył się 9 grudnia 1999 roku. W Luboniu w konkursie brało udział 180 uczniów (153 ze szkół podstawowych z klas 5, 6 i 8 oraz 27 z I klas gimnazjalnych). Trzech najlepszych uczniów z każdej szkoły zakwalifikowało się do II etapu gminnego, który odbędzie się w miesiącu lutym 2000 roku.

Listę zwycięzców etapu szkolnego przedstawiono poniżej:

Szkoła Podstawowa nr 1:	Szkoła Podstawowa nr 2:	Szkoła Podstawowa nr 3:
1. Marta Wojciechowska	1. Katarzyna Marciniak	1. Andrzej Szczepaniak
2. Kamila Borowicz	2. Justyna Przybył	2. Miłosz Ruszkowski
3. Mikołaj Tomaszewski	3. Marcin Kocikowski	3. Magdalena Leśnik
Szkoła Podstawowa nr 4:	Gimnazjum nr 1:	Gimnazjum nr 2:
1. Anna Dyrdał	1. Faustyna Gryczyńska	1. Grażyna Andrzejewska
2. Adrian Pakuła	2. Joanna Hoffmann	2. Bartosz Korcz
3. Luiza Muszyńska	3. Marcin Skoczylas	3. Miłosz Szkudlarski

Dla zwycięzców przygotowano nagrody książkowe o tematyce ekologicznej, zakupione z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska.

Członek Zarządu ds. Ekologii, Gminny Koordynator Konkursu
Dr inż. Jan Błaszczak

URZĄD MIEJSKI

pl. E.Bojanowskiego 2
tel. 813-00-11, 813-00-27
fax.: 813-01-41
pn.: 9.00-17.00, wt.-pt.: 7.30-5.30

Burmistrz dr Wł. Kaczmarek

Tel./fax.: 813-01-41

Biurowo Rady Miejskiej

pokój 113
tel.: 813-00-11 w.26, 813-09-16

Straż Miejska Lubonia

ul. Poniatowskiego
tel.: 813-90-91, 813-00-11 w. 49

Komisariat Policji

ul. Powstańców Wielkopolskich 34
tel.: 813-09-97, 813-03-42

OŚWIATA

Przedszkole nr 1

ul. Sobieskiego 65, tel.: 813-0102

Przedszkole nr 5

ul. Osiedlowa 19, tel.: 813-09-40

Przedszkole Publiczne

ul. Konarzewskiego 10
tel.: 810-23-06

Przedszkole Sióstr Służebniczek

pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-01-22

Szkoła Podstawowa nr 1

ul. Poniatowskiego 16
tel.: 813-04-92

Szkoła Podstawowa nr 2

ul. Żabikowska 40, tel.: 813-03-91

Szkoła Podstawowa nr 3

ul. Armii Poznań 27, tel.: 813-04-42

Szkoła Podstawowa nr 4

ul. I Maja 10, tel.: 813-03-81

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna

ul. Żabikowska 40, tel.: 813-01-73

I Prywatne Liceum w Luboniu

ul. Armii Poznań 27
tel.: 810-20-46, 810-22-78

KULTURA

Biblioteka Miejska

ul. Żabikowska 42, tel.: 813-09-72
pn., śr., pt.: 12.00-18.00

wt., czw.: 10.00-15.00

sob.: 9.00-13.00

Filia nr 2

(Ośrodek Kultury ul. Armii Poznań)

Filia nr 3

(Zakłady Chemiczne ul. R. Maya)
tel.: 813-02-51 w. 155

Filia nr 4

(Ośrodek Kultury ul. Sobieskiego 97)
tel.: 813-00-72

Ośrodek Kultury

ul. Armii Poznań 51a
ul. Sobieskiego 97

tel.: 813-00-72

pn.-pt.: 10.00-18.30

SLUŻBA ZDROWIA

Przychodnia Lekarza Rodzinnego

ul. Okrzei 65, tel.: 813-03-62
ul. C. Ratajskiego 1, tel.: 813-00-13

Przychodnia Lekarza Rodzinnego

Lubon-Żabikowo

ul. Poniatowskiego 20

tel.: 810-48-31

0602-496-281 - pomoc doraźna

PIŁKARSKI OPŁATEK

Wielkopolscy piłkarze w tym roku dzielili się opłatkiem w restauracji "Hubertus", w Puszczykowie. Spotkanie miało charakter rocznego podsumowania działalności Wielkopolskiego Okręgu PZPN. Prezes, Stanisław Butka, zaprosił "na opłatek" nie tylko czynnych działaczy sportowych, trenerów i sponsorów, ale także dawne sławy piłkarskie i trenerskie środowiska poznańskiego. Było to prawdziwie męskie spotkanie. Po oficjalnych przemówieniach i uroczystym łamaniu się opłatkiem, rozmowy kularowe prawie wyłącznie dotyczyły sportu. Wykorzystaliśmy tę okazję, aby porozmawiać o lubońskim sporcie, tym sprzed lat i obecnie rozwijającym. Pierwszym z naszych rozmówców był Kazimierz Groński, sławny "stoper" "Warty" Poznań, mistrz Polski z 1947r. (Pan Kazimierz, dziś już dobiega 80-tki, ale kondycję ma nadal znakomitą!). W latach 60-tych był trenerem Lubońskiego KS-u. Z lubońską drużyną piłkarską "o mały włos" nie wszedł wówczas do II ligi!

Teraz wspominał tamte czasy ze wzruszeniem:
-Bracia Zielewicz! To byli zawodnicy! Gogulski, Lewicki, Frankowski, Kędziora, Józwiak, Bartoszakowie! Jacy to byli wspaniali chłopcy! Stanisław Pawlicki był motorem sportu piłkarskiego w Luboniu. Graliśmy na boisku przy zakładach ziemniaczanych, a w drewnianym baraku mieliśmy szatnie. Zawodnicy trenowali 2 razy w tygodniu, a zimą "z łaski" udostępniano nam do ćwiczeń halę w "marmoladzie", przy torach. Ale mecze rozgrywaliśmy bardzo poważnie, chłopcy grali ambitnie i dawali z siebie wszystko. Mieliśmy już prawie w zasięgu II ligę! Ale nie dali nam wejść! A było tak: graliśmy w Luboniu z "Olimpią" (klub milicyjny- "Gwardia"), kibice w mundurach uznali, że ich piłkarze zostali skrzywdzeni przez sędziów, bo nieznanymi chłopcy z Lubonia nie mogli przecież pokonać milicyjnych "asów"! Któryś z milicjantów wyjął broń i zaczął strzelać w powietrze, co się wtedy robiło! Jednak wygraliśmy mecz! Ale później "pomataczyli" w punktacji, doliczyli "Olimpii" brakujące punkty, za mecz rozegrany towarzysko i odpadliśmy! Takie to były czasy! Ale ja do dziś pamiętam walecznych, ambitnych chłopców z Lubonia, których trenowałem. Wszystkich za waszym pośrednictwem

pozdrawiam! Drugim z naszych rozmówców był p. Paweł Klepka, od 17 lat mieszkaniec Lubonia, ostatnio – urzędujący wiceprezydent Miasta Poznania. A oto, co nam powie dzisiaj:

-Bardzo podoba mi się fakt, iż w Luboniu istnieją aż 2 kluby piłkarskie. Moim zdaniem jest to optymalne rozwiązanie dla miasta tej wielkości. "Stella"-jako klub typowo amatorski, może przygotowywać narybek dla mającego ligowe szanse LKS-u. Wydaje mi się jednak, że Luboń

nie powinien mieć wygórowanych ambicji. Dobry sport amatorski zupełnie wystarcza! Chodzi przecież o to, aby zachęcić dzieci i młodzież do uprawiania sportu, korzystania z boisk i stadionów. Myślę, że w Luboniu są wszelkie podstawy do takiego funkcjonowania sportu! Słyszałem nawet, że ma powstać żeńska drużyna piłkarska! Z własnego doświadczenia wiem, że radni niezbyt przychylnym okiem patrzą na sport. Tak było w czasie mojej kadencji radnego w Luboniu, tak jest też w Radzie Miasta Poznania. Uważam to za krótkowzroczność! Miasto powinno dbać o własne obiekty sportowe i pomagać w rozwoju sportu amatorskiego, bo z tego płyną wielkie korzyści. Być może nie są one wymierne, ale ważne! Cóż z tego, że zainwestujemy w piękną zieleni, czy kosze na śmieci, kiedy grupka nudzącej się młodzieży w parę chwil zniszczy je doszczętnie! Lepiej czasem opłacić trenera, aby zajął ich na boisku. Obiekt sportowy nie musi być ekskluzywny! Powinien być za to ogólnie dostępny i mieć podstawowe zaplecze techniczne, szatnie i umywalnie. Osobiście popierałem i popieram rozwój sportu. Dlatego na terenie Poznania zabiegam o uratowanie dawnego stadionu "Warty". Lubońskim sportowcom życzę, aby znaleźli w Radzie Miasta wielu przychylnych ludzi w 2000 roku i aby ich pasja dobrze służyła całemu społeczeństwu Lubonia.

Rozmawiały: IS i MM



Oficjalna część spotkania, przemawia wiceprezydent Poznania F. Klepka



Kazimierz Groński
dawny trener LKS-u

Apteki:

pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-02-82
pn.-pt.: 8.00-19.00, sob.: 8.00-14.00
ul. Żabikowska 62
tel.: 810-25-70
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: 8.00-13.00
ul. Kościuszki 51
tel.: 810-31-85
pn.-pt.: 8.00-20.00, sob.: 8.00-13.00

ul. Kręta
tel.: 810-55-93
pn.-pt.: 9.00-17.00, sob.: 9.00-13.00

Pogotowie Ratunkowe

ul. Pułaskiego 15, tel.: 813-09-99

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej

ul. Żródlana 1, tel.: 810-50-85

URZĘDY POCZTOWE

Luboń 1
ul. Żabikowska 62, tel.: 813-03-66
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: 8.00-14.00

Luboń 3
ul. Poniatowskiego 3, tel.: 813-02-33
pn.-pt.: 8.00-18.00
sob.: tylko pracujące, 8.00-15.00

Luboń 4
ul. Sobieskiego 97, tel.: 813-03-82
pn.-pt.: 8.00-18.00, sob.: nieczynna

Biuro Napraw Telefonów

pl. E. Bojanowskiego 6
tel.: 813-00-04

Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne
(Mosina)
tel.: 813-19-86

KOM-LUB
ul. Niepodległości 1
tel.: 813-05-51

Posterunek Energetyczny
ul. Fabryczna 2, tel.: 813-03-02

Straż Pożarna

ul. Żabikowska 36, tel.: 813-09-98

KOMUNIKACJA

Stacja PKP
ul. Dworcowa, tel.: 863-34-17
czynna: 5.00-22.00

Komunikacja Autobusowa
"Translub"
ul. Przemysłowa 13, tel.: 813-01-71

PARAFIE RZYMSKO-KATOLICKIE

Św. Jana Bosko
ul. Jagiełły 11, tel.: 813-04-51

Św. Barbary
pl. E. Bojanowskiego 12
tel.: 813-04-21

Św. Maksymiliana Marii Kolbego
ul. 1 Maja 4, tel.: 813-06-70

Miejski Komitet PKPS
pl. E. Bojanowskiego 2
pok. 203, tel.: 813-00-11

Jadłodajnia Stowarzyszenia Ludzi Dobrej Woli
ul. Jagiełły 13, tel.: 810-22-97

Spółdzielnia Mieszkaniowa "Lubonianka"
ul. Żabikowska 62, tel.: 813-01-71

Ze smutkiem żegnamy
Monikę Kubasińską
która niespodziewanie nas opuściła
koleżanki i koledzy z Lubonia



CALIDA s.c.



**ZAKŁAD
KOTLARSKO-INSTALACYJNY**



CALIDA BIS s.c.

oferuje kompleksowe wykonawstwo "pod klucz":
kotłownie na paliwo stałe, ciekłe, gazowe,
modernizacji kotłowni, instalacji sanitarnych, sieci zewnętrznych



Kotłownia gazowa 450 kW - SM Marńeczki/1998r.

**AUTORYZOWANY
PARTNER**

VIESMANN
więcej niż ciepło

Zakład Instalacyjny "CALIDA"
62-030 Luboń, ul. Armii Poznań 38, tel./fax (0-61) 813 16 95
tel. kom. 0-603 126 660, e-mail: s-z@poczta.wp.pl

100.000 DACHÓWEK
w ciągłej sprzedaży
magazyn, detal, hurt, raty

IBF
Roben
Wiekor
RuppCeramik
Prodach
IKO
W. Quandt
Velux
Nicoll
Bebeg
Gullfiber
MacoDach
Pwlla
KNAUF

I·B·F
BOLESŁAWIEC

Roben
CERAMIKA BUDOWLANA



Dach-Bud

Poznań (Dębiec), ul. Samotna 4
tel. 832 07 09, 832 05 81 wew. 208
www.sylaba.poznan.pl/Dach-Bud
dachbud@sylaba.poznan.pl

dachówki cementowe
dachówki ceramiczne
dachówki bitumiczne
papy termozgrzewalne
okna dachowe
rynny -PCV, miedz, cynk
wełna termoizolacyjna
płyty styropianowe do dachów skośnych
płyty styropianowe do dachów płaskich
płyty gipsowo kartonowe
folie dachowe
blachy płaskie ocynk, tytan-cynk, kolor
artykuły dekararskie
porady techniczne, kalkulacje
produkcja akcesoriów do dachówek
wykonawstwo



Spółdzielczy Bank Ludowy
w Poznaniu
Oddział w Luboniu

Bank oferuje Państwu szeroki pakiet usług bankowych
z zastosowaniem procedur przyjaznych dla klientów w zakresie:

KREDYTÓW

- gotówkowych - w ROR
- ratalnych - w rachunku bieżącym dla firm
- na zakup samochodu - dla rolników w tym preferencyjne objęte dopłatami AR i MR

- CIEKAWA OFERTA NA BUDOWNICTWO
LUB ZAKUP MIESZKANIA

DEPOZYTÓW

- a vista - terminowych
- certyfikatów - lokata DYNAMIK

PROWADZENIE RACHUNKÓW

- bieżących dla podmiotów gospodarczych
- pomocniczych
- oszczędnościowo-rozliczeniowych /ROR/

KRAJOWA KARTA PŁATNICZA POL-CARD

OBSŁUGA OBROTU PŁATNICZEGO NA KORZYSTNYCH WARUNKACH

REALIZACJA PŁATNOŚCI SKŁADEK ZUS

SBL TWOIM NAJBLIŻSZYM BANKIEM LOKALNYM

Zapraszamy do Oddziału w Luboniu Pl. E. Bojanowskiego 2
tel. 813 - 01 - 31 fax. 813 - 01 - 31
810 - 46 - 10



WSZYSTKO DLA OGRODU

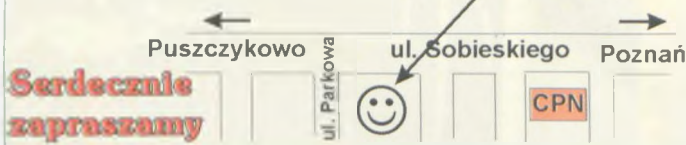
Lubon, ul. Parkowa 18, tel. 813 08 85, 810 54 56

Centrum ogrodnicze
WSZYSTKO DLA OGRODU
zaprasza na zakupy

* DUŻY WYBÓR NASION

Godziny otwarcia: 9⁰⁰-17⁰⁰
w sezonie jesienno-zimowym
w niedzielę nieczynne

Tutaj nas
znajdziesz



**Restauracja
JAN III SOBIESKI**



Stworzyliśmy go właśnie dla Was

WESELA W DWORKU DLA 120 OSÓB
STYPY, KOMUNIE, CHRZCINY

LUBOŃ K. POZNANIA, UL. SOBIESKIEGO 126 A
PRACA 813 19 63, DOM 813 07 50, KOM. 0 603 329 930